

Warszawa, 28 listopada 2024 r.

**Przed przystąpieniem do rozwiązania przypadku – sporządzenia apelacji karnej – aplikantka / aplikant powinna / powinien przyjąć następujące założenia:**

1. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Pułtusk (Rynek 37, 06-100 Pułtusk) pod sygnaturą akt II K 33/23 należy sporządzić apelację od wyroku z dnia 29.01.2024 r.
2. obrońca oskarżonej, adwokat Jan Nowak, zgłosił się do sprawy w dniu 30.01.2024 r. przedkładając do akt sprawy pisemne upoważnienie do obrony oskarżonej i wnosząc o sporządzenie i doręczenie mu, na adres jego Kancelarii Adwokackiej (ul. Marszałkowska 100, 00-000 Warszawa), pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 29.01.2024 r.
3. Pisemne uzasadnienie wyroku z dnia 29.01.2024 r. zostało doręczone obrońcy oskarżonej w dniu 21.11.2024 r.
4. Sądem właściwym do rozpoznania apelacji jest Sąd Okręgowy w Ostrołęce, II Wydział Karny.
5. Oskarżonej przedstawiono w postępowaniu przygotowawczym zarzut o tej samej treści i kwalifikacji, jak przytoczony w części wstępnej wyroku z dnia 29.01.2024 r. Taki też zarzut był sformułowany w akcie oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego w Pułtusk w tej sprawie.
6. Zeznania świadków złożone w postępowaniu przygotowawczym nie różnią się treścią od zeznań złożonych na rozprawie.
7. Apelację należy sporządzić i wnieść na rzecz oskarżonej, która podtrzymuje w całości swoje stanowisko, wyrażone w toku postępowania przed Sądem I instancji. W postępowaniu przygotowawczym podejrzana nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.

8. Wszystkie dokumenty, które załączono do aktu oskarżenia i które wpłynęły do sprawy na etapie postępowania sądowego znajdują się w aktach sprawy i mają treść odpowiadającą treści tych dokumentów, ustalonej przez Sąd I instancji.
9. Dokumenty znajdujące się na pozostałych kartach w aktach sprawy, których nie wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, nie mają znaczenia dla rozwiązania przypadku. Wszystkie niezbędne informacje do rozwiązania przypadku zostały w nim zawarte.
10. Adresy i dane kontaktowe oskarżonej i świadków (a także pokrzywdzonych) są znane sądowi rozpoznającemu sprawę, jako że znajdują się wszystkie w załączniku adresowym w aktach sprawy.
11. Wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane i w sprawie nie występują żadne braki formalne.
12. Zarzuty apelacji oraz wnioski końcowe muszą mieć uzasadnienie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Nie jest dopuszczalne proponowanie wniosków dowodowych czy też konstruowanie zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji konstruowanie wniosków końcowych apelacji, w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy wskazanego w kazusie.
13. Rozwiązując przypadek należy podnieść wszystkie te zarzuty, które mogą doprowadzić do rezultatu oczekiwanego przez apelującego.

**ZARZĄDZENIE**  
**o wyznaczeniu posiedzenia wstępnego**

**Termin posiedzenia wyznaczyć na dzień 28 grudnia 2023 r., godz. 9.00, sala nr 1**

**Skład orzekający:**

Przewodniczący SSR Dariusz Trybulski

**Zawiadomić:**

- a) oskarżoną Katarzynę Kus,
- b) oskarżyciela publicznego Prokuraturę Rejonową w Pułtusku – wokandą,
- c) pokrzywdzonych: Iwonę Kacperczyk , Marka Ścibek, Alicję Kacperczyk , Henryka Kacperczyk, Klarę Sadowską  
zobowiązując w/w do przedstawienia na piśmie stanowiska w przedmiocie planowania i organizacji rozprawy głównej w terminie 14 dni.

**Wezwać:**

- a) pełnomocnika pokrzywdzonych – adw. Macieja Pawlickiego, którego zobowiązać do przedstawienia na piśmie stanowiska w przedmiocie planowania i organizacji rozprawy głównej w terminie 14 dni.

SSR Dariusz Trybulski

Wykonano dnia.....r.

.....  
.....

SEKRETARZ SĄDOWY

Pułtusk, 24 listopada 2023 r.

Sygn. akt II K 33/23

**ZARZĄDZENIE**  
**o wyznaczeniu terminu rozprawy głównej – tryb zwyczajny**

w sprawie **Katarzyny Kus**  
oskarżonej o czyn z art. 190a § 1 k.k.

1. Termin rozprawy wyznaczyć na dzień 28 grudnia 2023 r., godz. 9.15, sala nr 1.

**Skład orzekający:**

Przewodniczący SSR Dariusz Trybulski

**Zawiadomić:**

d) Oskarżoną Katarzynę Kus i pouczyć ją o prawach i obowiązkach  
(doręczenie do rąk własnych).

**Wezwać:**

a) Świadków: Iwonę Kacperczyk , Marka Ścibek, Alicję Kacperczyk , Henryka Kacperczyk, Klarę Sadowską.

**Zawiadomić:**

- a) Oskarżyciela publicznego Prokuraturę Rejonową w Pułtusku – wokandą.
- b) Pokrzywdzonych: Iwonę Kacperczyk, Marka Ścibek, Alicję Kacperczyk, Henryka Kacperczyk, Klarę Sadowską, których pouczyć o prawach i obowiązkach, w tym o treści art. 387 k.p.k.
- c) pełnomocnika pokrzywdzonych adw. Macieja Pawlickiego.

**Inne zarządzenia:**

a) Zwrócić się o aktualną kartę karną oskarżonej.

SSR Dariusz Trybulski

Wykonano dnia.....r.

.....  
.....

SEKRETARZ SĄDOWY

Sygn. akt II K 33/23

## PROTOKÓŁ POSIEDZENIA WSTĘPNEGO

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Pułtuskach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Trybulski

Protokolant starszy sekretarz sądowy Arleta Zawojcka

Prokurator: Sylwia Choromańska

rozpoznał sprawę Katarzyny Kus

oskarżonej z art. 190a § 1 k.k.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00.

### **Na posiedzenie stawili się:**

Oskarżona Katarzyna Kus nie stawiała się, o terminie zawiadomiona w sposób prawidłowy.

Przewodniczący poinformował, że w dniu dzisiejszym, o godz. 8.30, oskarżona skontaktowała się z sekretariatem II Wydziału Karnego tego Sądu informując, że z przyczyn losowych nie może stawić się w Sądzie, albowiem w drodze na posiedzenie z jej miejsca zamieszkania z Warszawy jej samochód uległ awarii i obecnie oczekuje na pomoc drogową, ale z uwagi na dzielącą ją od Ostrołęki odległość nie będzie w stanie dotrzeć dziś do Sądu. Wnosi o zmianę terminu rozprawy, aby mogła wziąć w niej udział.

Stawili się oskarżyciele posiłkowi: Iwona Kacperczyk, Marek Ścibek, Alicja Kacperczyk i Klara Sadowska wraz ze swym pełnomocnikiem Maciejem Pawlickim, pełnomocnictwo w aktach sprawy.

Nie stawił się oskarżyciel posiłkowy Henryk Kacperczyk, o terminie zawiadomiony prawidłowo.

Sąd postanowił, na podstawie art. 349 § 3 k.p.k. prowadzić posiedzenie wstępne pod nieobecność prawidłowo zawiadomionej oskarżonej, albowiem jej obecność na posiedzeniu nie jest obowiązkowa a Sąd nie uznaje jej za konieczną.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przedłożył do akt sprawy zaświadczenie lekarskie Henryka Kacperczyk od lekarza Hanny Dwornik, w którym stwierdzono, iż stan zdrowia nie pozwala jego klientowi na udział w rozprawie w dniu 28 grudnia 2023 r.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych przedkłada płytę z zapisem sytuacji z dnia 20 grudnia 2023 r., na której jest zapis zajścia z udziałem pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk i Marka Ścibek oraz oskarżonej Katarzyny Kus, z którego wynika, że oskarżona dalej uporczywie nęka pokrzywdzonych (k.1149).

Przewodniczący odczytał stanowisko pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych co do planowania i organizacji rozprawy głównej.

Prokurator popiera ww. stanowisko co do planowania i organizacji rozprawy.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych i obecni oskarżyciele posiłkowi popierają powyższe stanowisko i wniosek dowodowy.

Przewodniczący poinformował strony, że pisemne stanowisko pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych co do planowania i organizacji rozprawy zbieżne jest z zarządzeniem o wyznaczeniu terminu rozprawy z dnia 24 listopada 2023 r.

Strony oświadczają, że nie składają innych wniosków.

Posiedzenie zakończono o godz. 9:24.

Przewodniczący :

Protokolant :

Sygn. akt II K 33/23

## **PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ**

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Pułtusku II Wydział Karny

Sprawa Katarzyny Kus

oskarżonej z art. 190a § 1 k.k.

### **OBECNI**

Przewodniczący: SSR Dariusz Trybulski

Protokolant: st. sekretarz sądowy Arleta Zawojska

Prokurator: Sylwia Choromańska

Wywołano sprawę o godz. 9 min. 25. Rozprawa odbyła się jawnie.

#### Na rozprawę stawili się:

Oskarżona Katarzyna Kus nie stawiała się, o terminie zawiadomiona w sposób prawidłowy.

Stawili się oskarżyciele posiłkowi: Iwona Kacperczyk, Marek Ścibek, Alicja Kacperczyk, Klara Sadowska wraz ze swym pełnomocnikiem Maciejem Pawlickim.

Stawili się świadkowie Iwona Kacperczyk, Marek Ścibek, Alicja Kacperczyk, Klara Sadowska.

Nie stawił się oskarżyciel posiłkowy i jednocześnie świadek Henryk Kacperczyk, o terminie zawiadomiony w sposób prawidłowy.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych adw. Maciej Pawlicki, powołując się na złożone w toku posiedzenia wstępnego zaświadczenie lekarskie oświadcza, iż stan zdrowia Henryka Kacperczyk nie pozwala i najprawdopodobniej z uwagi na

podeszły wiek i schorzenia nie pozwoli w przyszłości na jego stawienie się przed Sądem.

### **Przewodniczący odczytał dane osobowe oskarżonej z aktu oskarżenia.**

Strony wniosków formalnych przed otwarciem przewodu sądowego nie zgłaszają.

Przewodniczący poinformował, że do akt sprawy wpłynęły oświadczenia wszystkich pokrzywdzonych, iż będą oni w tej sprawie występować w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

W tym miejscu strony zgodnie wnoszą o prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonej Katarzyny Kus, która była prawidłowo zawiadomiona o pierwszym terminie rozprawy.

### **Sąd postanowił**

Na podstawie art. 378a § 1 k.p.k. prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonej Katarzyny Kus, albowiem oskarżona została prawidłowo zawiadomiona o pierwszym terminie rozprawy, a jej obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa.

### **Oskarżyciel zwięźle przedstawił zarzuty oskarżenia.**

**Przewodniczący, na podstawie art. 385 § 2 k.p.k. poinformował strony o treści pisemnej odpowiedzi oskarżonej Katarzyny Kus na akt oskarżenia, która choć w postępowaniu przygotowawczym ograniczyła się wyłącznie do nieprzyznania się do zarzucanego jej czynu, to w przesłanej pisemnej odpowiedzi na akt oskarżenia nie tylko neguje przedstawiony jej zarzut, ale i kwestionuje materiał dowodowy mający go uzasadniać. Przewodniczący odczytał zasadnicze tezy stanowiska oskarżonej.**

Strony wniosków nie zgłaszają.

### **Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe.**

**Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a§3 k.p.k. art.182 k.p.k., 183 k.p.k. i 185 k.p.k. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność**



**za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:**

1. **Iwona Kacperczyk** l. 47, policjant, obca, nie karana za f/z.
2. **Marek Ścibek** l. 52, policjant, obcy, nie karany za f/z.
3. **Alicja Kacperczyk** l. 72, emeryt, obca, nie karana za f/z.
4. **Klara Sadowska** l.18, Uczennica czwartej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Pułtusku, obca, nie karana za f/z.

**Świadców, wobec braku sprzeciwu obecnych stron, Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.**

***Staje świadek Iwona Kacperczyk i zeznaje:***

W roku 2017 wrócił do kraju mój kuzyn Jarosław Kus wraz z żoną Katarzyną. W ciągu pierwszego roku po ich powrocie nasze relacje były dobre. Myśmy im pomagali odnaleźć się po powrocie do kraju. My pomagaliśmy im uzyskać pracę dla Jarka. Pomogliśmy im również w zasiedleniu się w kamienicy przy ul. Mazowieckiej 40a w Pułtusku. W tej kamienicy mieszkali jeszcze teściowie Katarzyny Kus. Nigdy nie było pomiędzy nami, a rodziną Kus żadnych konfliktów na tle korzystania ze wspólnej nieruchomości. Ja pamiętam jak moi rodzice cały czas mi powtarzali, że oni chcą w tej naszej wspólnocie żyć przez całe życie. Mi zależało na tym, żeby to życie z sąsiadami przebiegało zgodnie. Pamiętam, że w dawnych czasach, to było jeszcze w PRL-u, kiedy wyprowadzili się z kamienicy lokatorzy z kwaterunku, to moja mama i treść pani Kus zachowali naszą wspólną nieruchomość, kamienicę i postanowili tam razem mieszkać. Kiedy Jarosław Kus ze swoją żoną Katarzyną wrócili do kraju, my postanowiliśmy pomóc im w zagospodarowaniu się w naszej kamienicy. Wyraziliśmy zgodę na dołączenie do naszej instalacji gazowej. Jak się okazało, że Jarosław jest chory myśmy pomagali w organizacji jego leczenia. Myśmy praktycznie zorganizowali całe leczenie Jarka, udostępniliśmy kontakt do najlepszych lekarzy - specjalistów, a nawet umożliwiliśmy im nieodpłatnie mieszkanie w naszym mieszkaniu w Warszawie. W kwietniu 2018 roku Jarosław Kus zmarł. W okresie od kwietnia 2018 roku do grudnia 2018 roku zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Katarzyna Kus zaczęła się dziwnie zachowywać. Katarzyna Kus zaczęła dociekać kto ma ile metrów kwadratowych lokalu i która część przypadła której osobie. Od lutego 2019 roku zachowania Katarzyny Kus uległy dalszemu pogorszeniu i zaczęła zachowywać się w taki sposób, że zaczęliśmy być dręczeni, nękani przez nią. Ona praktycznie każdego dnia czekała na nas na podwórku jak wrócimy z pracy, krzyczała, zaczęła słownie i ubliżała. Ona wiedząc jakie z partnerem pełniemy funkcje zaczęła nas pomawiać do różnych urzędów. Ona nas pomawiała, składała pisma z fałszywymi zarzutami. Ona

powążyła, że mamy nielegalny gaz. Powążyła nas, że zniszczyliśmy jej sufit w piwnicy, że wyrwaliśmy kratę w oknie. To jest dręczenie, nękanie mnie i członków mojej rodziny. To dręczenie i nękanie przejawia się tym, że pani Katarzyna Kus stara się być kiedy wyjeżdżamy z domu do pracy i kiedy z pracy wracamy do domu. Wówczas ona, albo otwierała okno i wykrzykiwała pod naszym adresem różne brzydkie rzeczy i stwierdzenia, czyniła to w obecności innych przygodnych ludzi. Bardzo często oskarżona wybiegała na klatkę schodową i zaczepia nas, głównie słownie. W okresie objętym aktem oskarżenia oskarżona często nam ubliżała słowami wulgarnymi. Ona krzyczała do nas z partnerem, że powinni nas wywalić z pracy. Ona takie zarzuty związane z pełnioną służbą kieruje wobec nas. Te zarzuty są dla mnie i mojego partnera poniżające i zniesławiające. Ona wykrzykuje pod moim adresem, że „jestem zasraną dyrektorką, paryżanką”. Moim zdaniem oskarżona w ten sposób wyraża dezaprobatę wobec mojego stylu ubierania się. Ona wykrzykiwała też, że powinni mi zabrać doktorat, a mnie z moim „ruskim generałem” powinni wywalić z pracy i wysłać na wojnę. Przez „ruskiego generała” oskarżona miała na myśli mojego partnera Marka Ścibek. Ona to robi publicznie, intencjonalnie żeby wszyscy to słyszeli. Moim zdaniem ona chce narobić nam wstydu, że przy ludziach nazywa mnie „paryżanką” a mojego partnera „ruskim generałem”. Mojego ojca zwyzywała od „starych dziadów”. Ona cały czas jak nas spotyka to, wykrzykuje swoje pretensje wobec nas jeśli chodzi o naszą wspólną nieruchomość. Wykrzykuje, że nie mamy prawa tam chodzić, nie mamy prawa korzystać z bramy, że nikt nie powinien do nas przychodzić. Myślę, że to wszystko słyszą sąsiedzi z innych kamienic. Często zdarza się również jej taka przemoc fizyczna polegająca na tym, że przechodząc potraça kogoś z nas łokciem, czy ciałem, że wchodzi pod nogi, celowo zasłania ciałem drogę, tak, że nie można normalnie przejść i inne takie zachowania, to są ewidentnie działania złośliwe. Jak wracamy z pracy do domu to podchodzi do nas, tj. do mnie i mojego partnera i filmuje nas oraz jednocześnie daje do tego jakiś swój komentarz. Przed dłuższy czas było tak, że co rano oskarżona odprowadzała mnie do samochodu jak jechałam do pracy, a jak wracałam do domu to ona szła ze mną od samochodu do domu. Ja się jej bałam. Cały czas wykrzykiwała pod moim adresem wulgaryzmy, miała pretensje co do tego, że nie powinniśmy zamykać bramy, albo korzystać ze wspólnych części nieruchomości. Ja chciałabym dodać, że nawet jak oskarżona nie mieszkała w naszej kamienicy, to wielokrotnie w ciągu doby przyjeżdżała do kamienicy po to żeby się spotkać ze mną, albo członkami mojej rodziny i uprzykrzać nam życie. Szczególnie nasz niepokój budziły zachowania oskarżonej w nocy, kiedy przyjeżdżała, specjalnie bez celu biegała po kamienicy, trzaskała drzwiami i hałasowała, uniemożliwiała nam tym samym spoczynek nocny. Nazajutrz okazywało się, że przestawiała wycieraczki. Okazało się też, że przerzucała, przemieszczała śmieci na podwórku. Oskarżona przez kilka miesięcy składowała śmieci w workach i nie chciała ich usunąć. Ona te śmieci systematycznie, tak co dwa, trzy dni przesuwiała tak, aby niszczyć roślinność na podwórku. Myśmy

próbowali wpłynąć na nią, prosić, aby zrobiła porządek ze śmieciami bo strasznie śmierdziało, ale wszystko na nic. Podejmowaliśmy wobec niej działania prawne, ale to też nie przynosiło efektów. Te zachowania oskarżonej doprowadziły do tego, że przestaliśmy przyjmować gości bo było nam wstyd tego, co dzieje się na podwórku i nie chcieliśmy nikogo narażać na zachowania oskarżonej. Działania oskarżonej miały też duży wpływ na życie mojej córki. Kiedy to się zaczęło, córka miała trzynaście lat. Córka musiała radykalnie zmienić swoje życie. Musiała być zaprowadzana i przyprowadzana ze szkoły przez babcię. Moja córka bała się oskarżonej, aby ta jej nie zaczepiała i nie zrobiła krzywdy. Jak nie mogłam sama zawieźć córki do szkoły czy na zajęcia dodatkowe, to prosiłam koleżanki, aby zawiozły córkę i zaprowadziły do mieszkania, aby bezpiecznie wróciła do domu. Od czasu wprowadzenia się oskarżonej, córka nie wychodzi sama na spacer. Z powodów zachowania oskarżonej, córka też musiała ograniczyć aktywność towarzyską. Odwiedzają ją tylko trzy najbliższe koleżanki i koledzy, ponieważ nieruchomości jest zaniedbana i brudna, córka się wstydzi. Moi rodzice są w podeszłym wieku, mają poważne problemy ze zdrowiem. Moja mama jest po dwóch udarach. Ojciec ma duże problemy z chodzeniem, z przemieszczaniem się oraz problemy neurologiczne. Oboje rodzice obawiają się oskarżonej. Oni oboje boją się wyjść z mieszkania, aby nie spotkać oskarżonej. Najpierw oskarżona wyzywała mnie i Marka, później rozszerzyła swoje zachowanie na córkę Klarę i rodziców. Ojca zaczęła wyzywać ich od „starych dziadów” i zaczęła popędzać ojca żeby szybciej schodził ze schodów, bałam się że ojciec może spaść. Do mojej mamy oskarżona często mówiła, że jest „czarownicą, która powinna odlecieć na miotle”. Do córki mówiła, że jest „gówniarą, żmiją, że jest taka sama jak oni”. Przykre było również to, jak zatrzymywała się ze swoimi dziećmi i wskazywała na nas mówiąc „patrzcie dzieci to są złodzieje, którzy nam zabrali dom”. Zachowania oskarżonej są bardzo uciążliwe, dręczące, nękające, powodują u nas silne poczucie zagrożenia i bardzo naruszają naszą prywatność. Poczucie zagrożenia trwa u nas od wielu lat. My nie znamy dnia ani godziny kolejnych zachowań oskarżonej. Ona tak jakby żyła naszym życiem. Potwierdzam, że ja wycofałam swoją zgodę na zmianę przeznaczenia strychu, ale to było spowodowane zachowaniami oskarżonej wobec mnie. Każdorazowo jak była konieczność dokonania jakichkolwiek napraw, to oskarżona utrudniała nam to jak tylko mogła. Pamiętam, że jak była potrzeba naprawy instalacji wodociągowej, to oskarżona tak specjalnie zaparkowała swój samochód, żeby dostępu nie miała firma hydrauliczna. Pani oskarżona lubuje się w tym, że wysyła do różnych instytucji, w tym do Sądu mnóstwo dokumentów, doniesień, skarg. Ona chce tym sparaliżować działanie tych instytucji. Ona wysyła różne obszernie pisma i zawiadomienia do różnych organów informując między innymi, że mamy nielegalne podłączenie gazu. Te jej pisma uruchamiają procedury, co zmusza nas do pisania wyjaśnień i wizyt w urzędach, przez co jest konieczność zwalniania się z pracy. To nam utrudnia życie. Poza tym ona posługuje się nieprawdą powołując się na moje stanowisko, co do korzystania ze wspólnej nieruchomości. Poza tym

szczególnie przykre dla nas jest to, że oskarżona w swoich pismach podaje, że jesteśmy na wysokich stanowiskach i że z pewnością wszystkich skorumpowaliśmy. Skutkiem jest to, że wszyscy boją się mieć cokolwiek wspólnego z tymi sprawami. Każda osoba, która podejmuje czynności urzędowe w naszych sprawach, które nie są po myśli oskarżonej później okazuje się, że jest na nią skarga. Wszystkie osoby, które zeznawały w tej sprawie były zastraszone przez oskarżoną. Najlepszym przykładem na to jest zachowanie oskarżonej wobec Barbary Polańskiej, której najpierw wymówiła umowę najmu, a później ją najeżdżała i zastraszala. Moim zdaniem oskarżona działa w pełni świadomie i z premedytacją. Ona ma pełną świadomość tego, co jej grozi, dlatego dopiero przedstawienie jej zarzutów spowodowało pewną zmianę w jej zachowaniu. Ona nie przychodzi do sądu jedynie na sprawy karne, ponieważ obawia się konsekwencji. Na sprawy cywile się stawia. Od wielu lat żyjemy w poczuciu zagrożenia, to jest spowodowane zachowaniem oskarżonej. W mojej ocenie jeśli chodzi o powód tych zachowań oskarżonej to są kwestie charakterologiczne oskarżonej. Jest ona osobą skupioną na sobie, nie liczącą się z innymi. My nigdy nie widzieliśmy kogoś, kto by ją odwiedzał. Ona przecież ma matkę i rodzinę, a nikt jej nie odwiedza. Koledzy też szybko znikają, jak tylko ją bliżej poznają.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokoły zeznań świadka z k. 6- 8 od słów „W 2017 roku” do końca oraz z k. 520- 523 od słów „Od kiedy” do końca.

Przewodniczący odczytał protokół zeznania świadka z k. 6- 8 od słów „W 2017 roku” do końca.

Po odczytaniu świadek Iwona Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznania świadka z k. 520- 523 od słów „Od kiedy” do końca.

Po odczytaniu świadek Iwona Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

### **Na pytanie Sądu świadek Iwona Kacperczyk dalej zeznaje:**

Zachowania oskarżonej wobec mnie i moich najbliższych eskalują. Oskarżona zaczęła się powstrzymywać dopiero, kiedy w toku postępowania przygotowawczego postawiono jej zarzut. W związku z zachowaniami

oskarżonej obawiam się o zdrowie i życie moje i mojej rodziny. Jej zachowania są dla mnie i moich najbliższych uporczywie nękające, od lat wzbudzają w nas poczucie zagrożenia, poniżenia, udrczenia i bardzo naruszają naszą prywatność. Ona praktycznie żyje naszym życiem. Nie możemy normalnie egzystować.

**Na pytanie Prokuratora świadek Iwona Kacperczyk zeznaje:**

My zainicjowaliśmy postępowanie przed Sądem cywilnym, ponieważ w inny sposób nie mogliśmy wyegzekwować kwestii korzystania ze wspólnej nieruchomości. My z partnerem tak od razu nie nagrywamy oskarżonej, a jedynie jak wysiadamy z samochodu przed domem to mamy już gotowy telefon do nagrywania po to, aby jakby coś się działo udokumentować zachowania oskarżonej. To było normalne w okresie objętym aktem oskarżenia, że ja z moim partnerem umawialiśmy się tak, aby wracać o tej samej porze do domu, aby razem wchodzić do domu właśnie z obawy przed oskarżoną.

**Na pytanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych świadek Iwona Kacperczyk zeznaje:**

Ja chciałam dodać, że oskarżona wielokrotnie mówiła, że zajmie się moim doktoratem, który powinien być odebrany, podobnie jak habilitacją. Później okazywało się, że u moich przełożonych znajdowały się jakieś pisma, skargi donosy. Wielokrotnie zdarzało się tak, że oskarżona zaczepiała gości naszych lub córki i nagabywała ich, aby do nas nie przychodzili, bo jesteśmy wariatami. Zachowania oskarżonej bardzo zmieniły sposób funkcjonowania naszej rodziny. Odkąd pamiętam rodzina nasza i Kusów żyła w tej kamienicy jak jedna wielka rodzina. Razem spędzaliśmy święta, urządaliśmy grille, przyjęcia. Było pięknie. To było moje dzieciństwo, wszystko było takie zadbane, my biegaliśmy na podwórku jako dzieci i bawiłyśmy się. Później też dużo pracy włożyliśmy w dbanie o tą działkę i kamienicę. Zachowania oskarżonej sprawiły, wszystko to skończyło się, teraz nikt nie korzysta z tego podwórka. Jest brudno i nieprzyjemnie.

**Na pytanie Sądu świadek Iwona Kacperczyk zeznaje:**

Ja chciałam dodać, że oskarżona zniszczyła zieleń, która była zakładana zarówno przez nas jak i jej teściów. To było zrobione za obopólną zgodą i służyła nam wszystkim.

Przewodniczący poinformował strony, że na k. 536-537 nie znajduje się protokół zeznań świadka Iwony Kacperczyk, a protokół zeznań świadka Klary Sadowskiej.

***Staje świadek Marek Ścibek i zeznaje:***

Ja chciałym rozpocząć od czasów kiedy pojawiłem się w tej rodzinie, to było trzynaście lat temu. Ja pamiętam, że to co mnie zadziwiło to to, że obie rodziny Kusów i Kacperczyk żyły w bardzo dobrych, rodzinnych relacjach.

Zaprzyjaźniłem się z Adamem Kus, tj. teściem oskarżonej. Obydwaj z teściem oskarżonej Adamem doszliśmy do wniosku, że kamienica jest zaniedbana, że trzeba się nią zaopiekować i wyremontować. Naprawiliśmy elewacje kamienicy, uzupełniliśmy dachówki na dachu, zbudowaliśmy nowy chodnik prowadzący do klatki schodowej, zasieliśmy trawę. To wyhodowanie trawy było trudne mając na względzie podłoże na jakim rosła. Myśmy to robili własnoręcznie. Ja chciałbym odnieść się do oświadczenia pisemnego oskarżonej odnośnie bramy. Prawda była taka, że razem z teściem oskarżonej Adamem Kusem własnym staraniem sporządziliśmy replikę starej bramy metalowej. Dodatkowo wyposażyliśmy ją w mechanizm, który umożliwiał zdalne jej sterowanie i domofon. Nie było żadnych problemów, jeśli chodzi o korzystanie ze wspólnej nieruchomości. Ten stan rzeczy zmienił się na początku 2019 roku, kiedy to nasze relacje z Katarzyną Kus zmieniły się o 180 stopni. Pamiętam, że oskarżona na początku przestała odpowiadać na dzień dobry Iwony, później przestała mówić dzień dobry i odpowiadać na dzień dobry wobec pozostałych domowników. Potem zaczęła zachowywać się jeszcze bardziej dziwnie. Na nasz widok tj. Iwony i mój oskarżona zaczęła prychać, wydawać dziwne dźwięki. Pamiętam, że później była sytuacja, że spotkałem ją przypadkowo i ona ni stąd ni z owąd powiedziała do mnie, że wypowiedziała umowę najemczyni. Ja odnosiłem wrażenie, że ona mnie wykorzystuje jak jakiś kanał komunikacyjny i zależało jej na tym, abym ja przekazywał informacje do Iwony. Ona wobec mnie zachowywała się różnie, ale głównie nalegała, abym przekazywał pewne treści Iwonie. Później zaczęły się awantury. Pierwsza z tych awantur, której ja nie byłem świadkiem dotyczyła wyprowadzenia się Barbary Polańskiej z wynajmowanego lokalu. Myślę, że osoby, które były bezpośrednimi świadkami tego zdarzenia będą miały więcej do powiedzenia. Po kilku takich awanturach oskarżona zachowywała się bardzo agresywnie słownie wobec nas. Oskarżona zaczęła wykrzykiwać do Iwony, że żąda na jutro planu podziału działki, krzyczała też, że nie może odkręcić kranu i pytała czy kran też jest Iwony. Najczęściej oskarżona Katarzyna Kus rzucała obelgi pod adresem Iwony. Ona najczęściej nazywała ją „świnia, potworem, zasraną panią dyrektor, paryżanką, zasraną specjalistką od wariatów i głupią policjantką”. Często też nazywała ją „złodziejką, oszustką”. Ona krzycząc do mojej partnerki, że jest złodziejką, to chyba miała na myśli to, że okradła ją z majątku, a oszustką dlatego, że oszukała cały świat zdobywając wykształcenie i stopień. Moim zdaniem ta eksplozja zachowań oskarżonej była spowodowana przez awanse zawodowe i służbowe mojej partnerki. Często też ubliżała nam wszystkim, jak byliśmy razem. Dochodziło do sytuacji, że jak byłem ze swoją partnerką, to oskarżona krzyczała do nas „wy świnie, wy potwory”. Zdarzało się tak, że krzycząc „wy świnie i potwory” chciała abyśmy przestali chodzić po jej ziemi. Jej wystąpienia były bardzo emocjonalne. One były zupełnie nieadekwatne do sytuacji. W mojej ocenie, oskarżona jest osobą bardzo inteligentną, z drugiej strony człowiekiem bardzo złym. Moim zdaniem oskarżona mogłaby napisać podręcznik dla stalkera. Moim zdaniem jest to problem charakterologiczny. Te

kwestie związane z rzekomą pułapką z przed 40 lat z orzeczeniem Sądu z 1983 roku, które oskarżona podnosi, to ona to wymyśliła dopiero dwa lata temu i to miało usprawiedliwić jej zachowania wobec nas. A ona dręczy i nęka nas od pięciu lat. Moim zdaniem oskarżona szuka powodów, aby nękać mnie i moją rodzinę. Moim zdaniem to ona musi kogoś prześladować. Te, nocne aktywności oskarżonej zacząłem nawet ukrywać przed partnerką, żeby jej dodatkowo nie denerwować, np. to że oskarżona przemieściła czy wyrzucała nam wycieraczkę. Ja chciałem zaoszczędzić nerwów mojej partnerce, żeby nie denerwowała się przed podróżą do pracy. W mojej ocenie zachowania oskarżonej mają na celu uprzykrzenie nam zwykłego zamieszkiwania. Celowo nie dba o instalację sanitarną tak, aby w kamienicy śmierdziało, robi to tak, aby to było dla nas dokuczliwe. Chciałbym dodać, że wbrew temu, co twierdzi oskarżona ona może wykonywać prace remontowe w swojej części nieruchomości i nie wymaga na to żadnej zgody. Wszystko to co pisze oskarżona Kus, to są półprawdy, ona manipuluje faktami tak, aby ukazać nas w złym świetle. Ja jedynie tak przy okazji chciałbym dodać, że nie jest prawdą to co zarzuciła oskarżona, że ja nie zgodziłem się na przyłącze instancji. Ja uczestniczyłem w rozmowach z TBS i byłem gotów partycypować w kosztach tego przyłącza i byłem gotów pokryć 1/3 kosztów, a zatem proporcjonalnie do ilości użytkowników. TBS się na to nie zgodził, ponieważ twierdził, że na chwilę obecną nie ma pieniędzy na pokrycie reszty kosztów.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

#### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka Marka Ścibek z k. 20 - 22 od słów „mieszkam” do końca oraz z k. 524-527 od słów „To było na koniec 2018 roku” do końca.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 20- 22 od słów „mieszkam” do końca.

Po odczytaniu świadek Marek Ścibek zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 524 - 527 od słów „To było na koniec 2018 roku” do końca.

Po odczytaniu świadek Marek Ścibek zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

#### **Na pytanie Sądu świadek Marek Ścibek zeznaje:**

Ja domyślam się, że te śmieci, które oskarżona składała i przemieszczała po działce pochodziły z jej garażu. Ona najpierw składowała śmieci w swym garażu, a później wynosiła na działkę. Były natomiast i takie worki ze śmieciami, które

zawierały odpady z produktów spożywczych. Zakładam, że musiały być przewiezione z miejsca gdzie oskarżona wówczas zamieszkiwała. Zachowania oskarżonej są dla nas uporczywie nękające. Powodują od lat powoduje poczucie zagrożenia i poniżenia u mnie i u mojej partnerki i jej najbliższych, powodują też u nas poczucie poniżenia i bardzo naruszają naszą prywatność. Żeby uzmysłowić Sądowi jak zachowania oskarżonej bardzo zmieniły nasze życie mogę powiedzieć tyle, że po raz pierwszy od wielu lat boję się o swoją partnerkę i jej córkę. Te zachowania oskarżonej powodują u nas psychozę, że my nie potrafimy normalnie żyć. Ona zrobiła z nas wrak rodziny, to jest patologia. My budzimy się myśląc o niej i idziemy spać myśląc o niej. Jak przez kilka dni nic się nie dzieje to my czekamy na to, co ona znowu robi. Normalny rodzic jak dziecko wychodzi z domu do szkoły to pyta czy ma kanapkę, a ja pytam czy ma gaz.

**Na pytanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych świadek Marek Ścibek zeznaje:** Ja chciałbym jedynie sprostować swoje zeznania, że z tego co pamiętam, to oskarżona sprowadziła się do kamienicy chyba na koniec 2017 r.

***Staje świadek Alicja Kacperczyk i zeznaje:***

Ja chciałbym powiedzieć, że my z mężem mieszkamy w tej kamienicy od wielu lat i oboje jesteśmy schorowani, a teraz boimy się nawet wyjść na podwórze, to chyba nie jest normalne. Przypominam sobie, że wyprowadzałam psa na spacer, a oskarżona wjechała na podwórko samochodem w taki sposób, że o mało tego psa nie rozjechała. Do czasu sprowadzenia się oskarżonej do kamienicy my z rodziną Kusów żyliśmy w normalnych relacjach, czyli w zgodzie. Adam Kus to był mój brat. Żadnych sporów nie było i razem zgodnie użytkowaliśmy nieruchomość. Doszło do zgodnego zniesienia współwłasności tej nieruchomości. Brat wybrał sobie część południową, bo nie miał pieniędzy na remont. Zachowania Katarzyny Kus miały miejsce już po śmierci mojego brata i jego syna, a jej męża. Główną agresję słowną oskarżona kierowała wobec mojej córki Iwony. Ona wobec mnie i mojego męża też się źle zachowywała. Mój mąż jest bardzo chory, ma problemy z poruszaniem, trzeba go wyprowadzić do lekarza. Jak ja wyprowadzałam męża, jak myśmy powoli schodzili po schodach z uwagi na ograniczenia męża, to wtedy oskarżona wyskoczyła z mieszkania i zaczęła krzyczeć „ty dziadu jak nie masz siły chodzić to spadnij i zdechnij”, a do mnie krzyczała „ty czarownico, okradłaś brata”. Zarówno ja i jak i mąż unikamy spotkań z oskarżoną. Jak już wychodzimy z mężem to ona jakoś tak nie przyjaźnie wobec nas się zachowuje. Czy to nazywa nas złodziejami, czy to tak obfukuje nas, czy też straszy, specjalnie potrąca rękami. My się boimy, że ona może nas zrzucić ze schodów. Ona jest nieprzyjazna, agresywna. Ja szczególnie boję się o męża, bo on jest bardzo słaby, wystarczy go popchnąć, on się przewróci i spadnie za schodów. Najgorsze, najbardziej przykre jest to, że ta nieruchomość została taka zaniedbana. Kiedyś była ładnie urządzona, nasze dzieci bawiły się na podwórku. Teraz jest brudno. Mi żal na to patrzeć, to jest chyba najgorsze. Jest mi bardzo



przykro, ale ja nie pozwolę sobie żeby dochodziło do sytuacji jak nieraz się zdarzało, że zatrzymują mnie znajomi na mieście i mówią, że jestem złodziejką bo tak oskarżona mnie oczernia. Jest mi bardzo przykro, że oskarżona tak mnie pomawia. Ja z mężem już potrzebuję spokoju, a tego spokoju nie mamy. Dla nas bardzo dokuczliwe są zachowania oskarżonej i jej dzieci, nagminne trzaskanie drzwiami, bieganie oskarżonej i jej dzieci. Ona sama biega i namawia dzieci, żeby hałasowały.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokoły zeznań świadka z k. 36- 37 od słów „Katarzyna Kus” do końca, z k. 528-529 od słów „Początkowo było dobrze” do końca, z k. 585 - 586 od słów „10 marca ” do końca, z k. 694-695 od słów „Doszło do tego” do końca.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 36- 37 od słów „Katarzyna Kus” do końca.

Po odczytaniu świadek Alicja Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 528- 529 od słów „Początkowo było dobrze” do końca.

Po odczytaniu świadek Alicja Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 585- 586 od słów „10 marca” do końca.

Po odczytaniu świadek Alicja Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 694- 695 od słów „Doszło do tego” do końca.

Po odczytaniu świadek Alicja Kacperczyk zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

### **Na pytanie Sądu świadek Alicja Kacperczyk :**

Zachowania oskarżonej są dla nas uporczywe i nękające. Od lat powodują u mnie i pozostałych członków rodziny, domowników poczucie zagrożenia, poniżenia i

udręczenia. Mocno naruszają naszą prywatność, powodują nasz strach. Boimy się jej.

***Staje świadek Klara Sadowska i zeznaje:***

Mi w tej sprawie jest wiadomo, że po śmierci mojego wujka oskarżona przez jakiś czas zachowywała się w porządku. Później dowiedziałam się o konflikcie pomiędzy oskarżoną, a moją mamą. Ja pamiętam, że stosunki moje z oskarżoną były dobre. Ja zaraz przed śmiercią jej męża, opiekowałam się jej dziećmi. Oskarżona zachowuje się wobec nas w sposób niemiły, jest nie w porządku. Ja osobiście się jej boję. Ja się jej boję, bo nie wiem do czego jest zdolna. Jest agresywna mówi i krzyczy na mnie, że „jestem żmiją”, krzyczy, że „jestem dzieckiem oszustów”. To jest dla mnie przykre. Było kilka sytuacji, że oskarżona mnie specjalnie szturchnęła ramieniem, albo zastawiła mi drogę tak, że nie mogłam przejść. Ona to robiła na schodach jak mnie spotkała. Boje się, że ona może zrzucić mnie ze schodów. Oskarżona jest przy tuszy, jest znacznie większa i silniejsza ode mnie, nie dałabym rady sama się obronić. Jeżeli wychodzę do szkoły, to przychodzi babcia i sprowadza mnie na dół kamienicy. Oskarżona ubliża nam. Oskarżona potrafi naubliżać też moim kolegom i koleżankom jak mnie odwiedzają. Oskarżona bardzo często ubliżała mamie mówiąc na nią „zasrana pani dyrektor, zasrana paryżanko, oszustko, złodziejko”. Wiele razy oskarżona otwierała okno i mówiła przy ludziach do mamy „oddaj mi tysiąc złotych i lampkę moim dzieciom”. Oskarżona chodziła na klatce schodowej i krzyczała, że mama jest „specjalistką od psychicznych”. Ona ubliża też Markowi i moim dziadkom. Dziadkowie jej unikają. Ostatnio miała miejsce sytuacja, że jak przyjechał do mnie mój chłopak to oskarżona powiedziała, że on nie ma prawa wstępu, on jej nie posłuchał i przyszedł do naszego mieszkania. Oskarżona wywiesiła na klatce schodowej kartkę z napisem teren prywatny zakaz wstępu. Pamiętam, że innym razem jak szłam z chłopakiem do domu, to oskarżona głośno powiedziała do swojego dziecka pod moim adresem, że „znalazła sobie frajera do noszenia zakupów”.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

**Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokoły zeznania świadka z k. 25- 26 od słów „mieszkam razem z mamą ” do końca, z k. 536- 537 od słów „Nie wiem dlaczego” do końca i z k. 691- 692 od słów „W dniu wczorajszym” do końca.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 25- 26 od słów „mieszkam razem z mamą” do końca.

Po odczytaniu świadek Klara Sadowska zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 536-537 od słów „Nie wiem dlaczego” do końca.

Po odczytaniu świadek Klara Sadowska zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 691- 692 od słów „W dniu wczorajszym” do końca.

Po odczytaniu świadek Klara Sadowska zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania.

**Na pytanie Sądu świadek Klara Sadowska dalej zeznaje:**

Te ciągłe zachowania oskarżonej są dla mnie i moich najbliższych uporczywe i nękające. O lat powodują u mnie i moich najbliższych poczucie zagrożenia, poniżenia i udrczenia. Bardzo naruszają prywatność moją i pozostałych domowników.

W tym miejscu strony zgodnie wnoszą w trybie art. 391 § 1 k.p.k. o odczytanie zeznań świadka Henryka Kacperczyk z tej racji, iż nie może się stawić z powodu nie dających się usunąć przeszkód, a konkretnie stanu zdrowia i poważnymi trudnościami w poruszaniu się.

**Sąd postanowił**

**na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka Henryka Kacperczyk z k. 42- 42v od słów „Iwona Kacperczyk ” do końca i z k 562-563 od słów „Kiedyś było pięknie” do końca, albowiem świadek nie stawił się z powodu nie dających się usunąć przeszkód spowodowanych złym stanem zdrowia.**

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 42- 42 v od słów „Iwona Kacperczyk ” do końca.

Po odczytaniu: strony wniosków nie zgłaszają.

Przewodniczący odczytał protokół zeznań świadka z k. 562-563 od słów „Kiedyś było pięknie” do końca.

Po odczytaniu: strony wniosków nie zgłaszają.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych podtrzymuje wniosek o przesłuchanie świadka Dariusza Kacperczyk.

Oskarżyciele posiłkowi zgodnie popierają wniosek dowodowy swojego pełnomocnika o przesłuchanie świadka Dariusza Kacperczyk.

Prokurator nie sprzeciwia się powyższemu.

Z uwagi na konieczność przesłuchania kolejnych świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia oraz świadka zawnioskowanego przez strony

**Przewodniczący zarządził:**

- 1.** przerwę w rozprawie do dnia **29 stycznia 2024 r., godz. 13:00.**
- 2.** oskarżyciele posiłkowi Iwona Kacperczyk, Marek Ścibek, Alicja Kacperczyk, Klara Sadowska oraz ich pełnomocnik Maciej Pawlicki o terminie powiadomieni i pouczeni, że mają stawić się bez odrębnych zawiadomień.
- 3.** O terminie zawiadomić nieobecnego oskarżyciela posiłkowego Henryka Kacperczyk.
- 4.** Na termin wezwać w charakterze świadków Katarzynę Grad, Arkadiusza Choińskiego, Dorotę Jaworek, Barbarę Polańską, Marcina Bowszyc, Krzysztofa Rawicz, którym wezwania doręczyć na adresy wskazane w a/o oraz świadka Dariusza Kacperczyk ego, któremu wezwanie doręczyć na adres wskazany we wniosku dowodowym (k. 1143).
- 5.** O terminie zawiadomić oskarżyciela publicznego – Prokuraturę Rejonową w Pułtusku – wokandą.

Rozprawę zakończono o godz. 13 min. 55.

**Przewodniczący:**

**Protokolant:**

Sygn. akt II K 33/23

## PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 29 stycznia 2024 r.

Sąd Rejonowy w Pułtusku II Wydział Karny  
Sprawa Katarzyny Kus  
oskarżonej z art. 190a § 1 k.k.

### OBECNI

Przewodniczący: SSR Dariusz Trybulski  
Protokolant: st. sekretarz sądowy Arleta Zawojska  
Prokurator: Sylwia Choromańska

Wywołano sprawę o godz. 13 min. 00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżona Katarzyna Kus nie stawiała się. Wobec zarządzenia przerwy odstąpiono od zawiadomienia oskarżonej o terminie rozprawy.

Stawili się oskarżyciele posiłkowi Iwona Kacperczyk oraz Marek Ścibek wraz z pełnomocnikiem adw. Maciejem Pawlickim.

Pozostali oskarżyciele posiłkowi Alicja Kacperczyk, Klara Sadowska i Henryk Kacperczyk nie stawili się, o terminie zawiadomieni w sposób prawidłowy.

Stawili się wszyscy wezwani świadkowie.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, obecni oskarżyciele posiłkowi oraz Prokurator podtrzymują swoje stanowisko co do dopuszczenia dowodu z zeznań świadka Dariusza Kacperczyk wyrażone na poprzednim terminie rozprawy.

Sąd postanowił  
dopuszczyć dowód z zeznań świadka Dariusza Kacperczyk na okoliczność jak we wniosku dowodowym z k. 1143.

**Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a§3 k.p.k. art.182 k.p.k., 183 k.p.k. i 185 k.p.k. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność**

**za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:**

1. **Katarzyna Grad** 1.42, funkcjonariusz Policji, obca, nie karany za f/z.
2. **Arkadiusz Choiński** 1.50, funkcjonariusz Policji, obcy, nie karany za f/z.
3. **Dorota Jaworek** 1.51, funkcjonariusz Policji, obcy, nie karany za f/z.
4. **Barbara Polańska** 1.42, handlowiec, obcy, nie karany za f/z.
5. **Marcin Bowszyc** 1.37, politolog, obcy, nie karany za f/z.
6. **Krzysztof Rawicz** 1.48, spawacz, obcy, nie karany za f/z.
7. **Dariusz Kacperczyk** 1.52, pedagog, obcy, nie karany za f/z.

**Świadców, wobec braku sprzeciwu obecnych stron, Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.**

**Świadców usunięto z sali rozpraw, a następnie każdego świadka wezwano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali. Świadcowie zeznali:**

***Staje świadek Katarzyna Grad i zeznaje:***

Znam Iwonę Kacperczyk i Katarzynę Kus. Ja jestem dzielnicową w rejonie gdzie zamieszkują oboje panie. Na przestrzeni ostatnich lat Iwona Kacperczyk wielokrotnie zgłaszała, że Katarzyna Kus zaczepia ich na klatce schodowej, prowokuje do kłótni, wyzywa. Ona wyzywa ich słowami powszechnie uważanymi za obelżywe: „bandyci, złodzieje, dziady i inne”. Tak twierdziła Iwona Kacperczyk . Na przestrzeni ostatnich trzech - czterech lat takie sytuacje były mi wielokrotnie zgłaszane przez Iwonę Kacperczyk . Sama nigdy nie byłam świadkiem takich zachowań oskarżonej Katarzyny Kus, ale takie sytuacje wielokrotnie były mi zgłaszane, też przez panią Alicję Kacperczyk, która skarżyła się, że jak wchodzi z mężem na klatkę schodową, to oskarżona wybiega do nich i wykrzykuje pod ich adresem różne słowa i wyzywa ich słowami obelżywymi. Mówiła, że popędza tych starszych ludzi, żeby szybciej schodzili ze schodów. Zdarzyło się, że oskarżona przypadkowo, albo nie przypadkowo, trąciła ramieniem starszego pana. Pani Alicja Kacperczyk mówiła mi, że razem z mężem boją się oskarżonej, że to są tylko zaczepki słowne, ale oskarżona jest coraz bardziej agresywna i boją się, że może im zrobić jakąś krzywdę. Ona wielokrotnie skarżyła mi się na takie zachowania oskarżonej. Iwona Kacperczyk wielokrotnie zgłaszała mi, że oskarżona wykrzykuje i zabrania im korzystania z bramy, z klatki schodowej i z podwórka twierdząc, że to wszystko należy do niej. Ja dokładnie nie wiem o co chodzi, ale wiem, że oskarżona krzyczała do Iwony Kacperczyk ej,

żeby oddali jej jakieś pieniądze, ale nie wiem o co dokładnie chodzi. Wiadomo mi, że w tej kamienicy był problem z udrożnieniem kanalizacji. Wiadomo mi, że oskarżona utrudniała dokonanie naprawy tej kanalizacji. Mi wiadomo, że oskarżona Katarzyna Kus zabraniała zamykać bramę wjazdową na podwórko, przestawiała kosze na śmieci, składowała przez długi czas odpady na podwórku, celowo wywracała ławkę na podwórku.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

#### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka z k. 544- 546 od słów „Znam sytuację pani Kacperczyk” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 544- 546 od słów „Znam sytuację pani Kacperczyk” do końca.

Po odczytaniu świadek Katarzyna Grad zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Niczego nie chcę już dodać.

#### ***Staje świadek Arkadiusz Choiński i zeznaje:***

Ja byłem raz na interwencji w związku z zachowaniem pani Katarzyny Kus. Powodem tej interwencji było to, że Katarzyna Kus nie chciała udostępnić nieruchomości, w celu dokonania naprawy instalacji kanalizacyjnej. Ona swoją postawę argumentowała tym, że pani Kacperczyk nie uzgadniała z nią tej naprawy. Ona cały czas twierdziła, że część tej działki jest jej. Ja podsunąłem właścicielowi lokalu pomysł, żeby zamknął swój lokal i obciążył Katarzynę Kus kosztami za niemożności prowadzenia działalności. Katarzyna Kus ustąpiła i wyraziła zgodę na przeprowadzenie naprawy.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

#### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z k. 550- 551 od słów „Ja byłem raz na interwencji” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 550- 551 od słów „Ja byłem raz na interwencji” do końca.

Po odczytaniu świadek Arkadiusz Choiński zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Niczego nie chcę już dodać.

***Staje świadek Dorota Jaworek i zeznaje:***

Od około dwudziestu lat znam Iwonę Kacperczyk. Znam też dobrze rodzinę Kacperczyk. Znam też panią Katarzynę Kus. Ja poznam Katarzynę Kus i jej męża jeszcze jak mieszkali w Norwegii i przyjechali do Pułtuska na grilla do swoich rodziców. Ja od Iwony wiedziałam, że oni zamierzają sprowadzić się do kraju. Pamiętam jak Iwona Kacperczyk z takim dużym poruszeniem poinformowała mnie, że Jarek Kus ma bardzo poważne kłopoty ze zdrowiem. Ona była bardzo zaangażowana na w leczenie Jarka. Bardzo pomagała Jarkowi i jego rodzinie. Z tego co wiem, cała rodzina Kacperczyk zaangażowała się w pomoc leczenia Jarkowi. Pamiętam, że Iwona Kacperczyk bardzo pomagała rodzinie Jarka też po jego śmierci. Była do tego stopnia zaangażowana w pomoc, że pomogła Katarzynie Kus zdobyć rentę po zmarłym mężu. Problemy ze strony Katarzyny Kus zaczęły się gdy Iwona Kacperczyk obroniła habilitację, wówczas ze strony pani Katarzyny Kus zaczęły się takie słowne i złośliwe ataki w stronę Iwony Kacperczyk. Myślę, że zachowania Katarzyny Kus miały bezpośredni związek z tą habilitacją Iwony, ponieważ w tych wypowiedziach ustnych wielokrotnie do tego nawiązywała. Twierdziła, że tą habilitację i ten doktorat to powinni Iwonie zabrać. Zaczęły się problemy z Katarzyną Kus jeśli chodzi o kwestię z utrzymaniem porządku i czystości na terenie posesji przy ul. Mazowieckiej 40a. Pani Katarzyna Kus przestała sprzątać, wynosiła swoje śmieci, które w workach stały na posesji przez dłuższy czas. Powodowało to nieznośny fetor. Myśmy jak do nich przychodzili to przestali siedzieć na podwórku, ponieważ brzydko pachniało. Widziałam jak Pani Katarzyna Kus parkowała w różnych miejscach na posesji swój samochód. Zniszczyła tym parkowaniem trawnik, rośliny, plony. Widziałam, że któregoś dnia ławka u nich na podwórku była postawiona przez oskarżoną na sztorc, tak specjalnie żeby dziadkowie nie mogli tam usiąść. Wiadomo mi, że Iwona była nękana przez Katarzynę Kus smsami. Wiadomo mi, że Marek musiał interweniować i zażądał od oskarżonej, żeby przestała pisać do Iwony. Smsy dotyczyły szeroko pojętego problemu związanego z porządkiem na posesji. Oskarżona nie wywiązywała się z ciężących na niej obowiązków w zakresie utrzymania czystości na posesji. Ewidentnie robiła to celowo i złośliwie. Pamiętam, że wielokrotnie była sytuacja, że jak przyjeżdżałam z Iwona z pracy do domu to Iwona, bała się sama wejść do domu. Bała się, że zostanie zaatakowana przez oskarżoną. Czekałyśmy, aż Marek przyjedzie z pracy, tak żeby razem mogli wejść do domu. Taka sytuacja była równo miesiąc temu. Ja widziałam na nagraniu z maja 2023 roku, gdzie oskarżona Katarzyna Kus nie chciała wpuścić Iwony Kacperczyk i członków jej rodziny do domu. Ona założyła łańcuch, zapięła kłódkę i nie chciała ich wpuścić. Chciałabym dodać, że do tej pory na klatce schodowej przyklejona jest kartka z napisałem teren prywatny wstęp wzbroniony. Kartkę przykleiła oskarżona. Słyszałam też, że były wielokrotne interwencje Policji w związku ze znieważeniem Alicji i Henryka Kacperczyk. Chciałabym dodać, że Klara Sadowska, która teraz jest już pełnoletnia, ale wcześniej to bała się sama wchodzić do domu, ponieważ była



wielokrotnie zaczepiana przez oskarżoną. Zawsze przyprowadzać musieli ją dorośli dziadkowie, albo inne dorosłe osoby.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka z k. 555- 557 od słów „Znam sytuację pomiędzy rodziną” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 555- 557 od słów „Znam sytuację pomiędzy rodziną” do końca.

Po odczytaniu świadek Dorota Jaworek: potwierdzam odczytane zeznania.

### **Na pytanie Sądu świadek Dorota Jaworek zeznaje:**

Pani Iwona Kacperczyk zwierzała się mi często ze swoich problemów z sąsiadką, tj. z oskarżoną. Według mnie rodzina Iwony Kacperczyk jest zastraszona przez oskarżoną. Cała rodzina Kacperczyk żyje w poczuciu zagrożenia. W mojej ocenie oskarżona rzeczywiście może im zrobić krzywdę, wykończyć ich. Ja się boję o ich życie i zdrowie. W mojej ocenie te zachowania oskarżonej były dla nich poniżające, udęrczające, stanowiły też z pewnością naruszenie ich prywatności.

### ***Staje świadek Barbara Polańska i zeznaje:***

W mojej ocenie to jest regularny stalking w wykonaniu Katarzyny Kus wobec pani Iwony i całej jej rodziny. Ja wynajmowałam pomieszczenie pod restaurację „Kogel Mogel”. Początkowo nie było żadnych problemów, jak współwłaścicielką kamienicy stała się Katarzyna Kus, to zaczęły się problemy. Najpierw podnosiła czynsz. Pani Katarzyna Kus wypowiedziała umowę. Pani Katarzyna Kus zaczęła utrudniać mi prowadzenie działalności. Zamykała kraty, żeby kucharki nie mogły się dostać do lokalu. Wielokrotnie byłam świadkiem, jak Kus wyzywała słowami wulgarnymi albo bezpośrednio do pani Iwony, albo z okna, wyzywała też pozostałych członków jej rodziny. To były takie słowa powszechnie obelżywe. Ja sama byłam świadkiem jak Klara wracała z koleżankami, a oskarżona ubliżała jej słowami obelżywymi. To było takie przykre, że ona wyzywa małą dziewczynkę. Ja chce dodać, że oskarżona musiała mnie chyba śledzić, bo odnalazła mój dom, który był w środku lasu. Zostawiała dla mnie wiadomości z obraźliwymi wyzwiskami. Zaczepiała mojego sąsiada. Pojechała do mojego partnera do miejsca gdzie pracuje, ale po rozmowie z nim przestała mnie dręczyć.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka z k. 570- 571 od słów „według mojej wiedzy” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 570- 571 od słów „według mojej wiedzy” do końca.

Po odczytaniu świadek Barbara Polańska zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Nie mam już niczego do dodania.

#### ***Staje świadek Marcin Bowszyc i zeznaje:***

Ja wynajmuję lokal od pani Iwony Kacperczyk w Pułtusku na ul. Mazowieckiej 40a. Ja wynajmuję ten lokal od 2020 roku. Ja w trakcie prowadzenia działalności miałem takie sytuacje z panią Katarzyną Kus, na początku pani Kus domagała się otwierania bramy wjazdowej na podwórko. Jak zamykałem tą bramę ze względów bezpieczeństwa, a pani Katarzyna Kus notorycznie ją otwierała. Ona przychodziła do mnie i wymuszała żebym nie zamykał tej bramy. Ona mówiła tylko, że „to jest moje podwórko i proszę się nie rządzić”. Ja wszystko konsultowałem z Iwoną Kacperczyk. Wszedłem do lokalu i doszedłem do wniosku że zatkała się kanalizacja. Zadzwoiłem do pani Iwony i wezwałem pogotowie wodno-kanalizacyjne. W momencie jak przyjechali panowie z pogotowia, chcieliśmy naprawić problem i pani Katarzyna Kus, wyszła do nas wzburzona i nie chciała usunąć auta. Nie chciała udzielić zgody, bo stwierdziła że bez jej zgody na podwórku nic nie może nic robić. Później pani Katarzyna Kus wezwała Policję. Przybyły funkcjonariusz poradził mi, żebym poinformowała panią Kus, że wobec jej stanowiska zmuszony jestem zamknąć lokal i czasowo zaprzestać działalności, a także że obciążę ją kosztami z tego wynikłymi. Wówczas pani Katarzyna Kus zmieniła zdanie i wpuściła ekipę naprawczą. Nie była zadowolona. Pamiętam chociaż nie dokładnie kiedy to było, że był problem z kanalizacją, kiedy my z panem Ścibkiem próbowaliśmy sami udroźnić kanalizację. To było inne zdarzenie, ale ja nie pamiętam kiedy to miało miejsce. Pamiętam, że wówczas przyszła do nas Katarzyna Kus i zaczęła nam robić zdjęcia, tj. mi, mojej żonie i Markowi Ścibek. Mi się wydawało, że ona miała pretensje do nas, że bez jej wiedzy robimy coś na jej podwórku. Pamiętam, że była taka sytuacja, że oskarżona wtargnęła do naszego lokalu i krzyczała do mojej żony, że jak będziemy trzymać stronę Kacperczyk, to będziemy mieli z nią do czynienia. Ja pamiętam, że oskarżona przyszła do mnie z jakimś swoim pisemnym oświadczeniem, w którym zakazywała mi przebywania na jej posesji, ja w ramach pokwitowania napisałem, że kwituję pismo bez jego odczytania. Ona często nas zaczepia o jakieś śmieci. Te zachowania są złośliwe. Nie byłem świadkiem takiej sytuacji, żeby oskarżona w jakiś wulgarny sposób odnosiła się do Iwony Kacperczyk lub członków jej rodziny.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka z k. 575- 576 od słów „Panią Kacperczyk znam dobrze” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 575- 576 od słów „Panią Kacperczyk znam dobrze” do końca.

Po odczytaniu świadek Marcin Bowszyc zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Nic już nie chcę dodać.

### ***Staje świadek Krzysztof Rawicz i zeznaje:***

Ja w ramach swojej działalności wykonywałem prace remontowo budowlane na rzecz Kacperczyk i Kusów. Jak żyli teściowe oskarżonej, to nie było żadnych problemów. Relacje między Kacperczyk mi a Kusami układały się dobrze. Jak zabrakło teściów oskarżonej to to się zmieniło. Katarzyna Kus podczas prac przeszkadzała nam, zdjęcia robiła. Ja często byłem świadkiem złośliwych zachowań oskarżonej. Byłem świadkiem wyzwisk pod adresem rodziny Kacperczyk. Do Pana Henryka i Alicji też się źle odzywała przy mnie, ubliżała im. Pani Iwonka była roztrzęsiona i skarżyła się, że oskarżona się wygraża.

Wobec tego, że świadek pewnych okoliczności nie pamięta

### **Sąd postanowił**

na podstawie art.391§1 k.p.k. odczytać protokół zeznań świadka z k. 580- 581 od słów „Mam firmę budowlaną ” do końca.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 580 do 581 od słów „Mam firmę budowlaną ” do końca.

Po odczytaniu świadek Krzysztof Rawicz zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Nic nie chcę dodać.

### ***Staje świadek Dariusz Kacperczyk i zeznaje:***

Mieszkałem z rodzicami w tej rodzinie od wielu, wielu lat. Z sąsiadami, z rodziną Kusów panowała pozytywna atmosfera, żyliśmy w zgodzie. Moja mama i Adam Kus, to było rodzeństwo. Zgodnie podzielili się majątkiem. Wspólnie dbaliśmy o kamienicę i posesję. Chyba w 2017 roku, mój brat cioteczny Jarosław Kus wrócił

z rodziną do Kamienicy. Przyjechała z nim też żona Katarzyna. Od śmierci Jarka Kusa stosunki pomiędzy Katarzyną, a członkami mojej rodziny uległy radykalnemu pogorszeniu. Katarzyna Kus zaczęła atakować werbalnie moich rodziców, moi rodzice bali się jej. Ubliżała rodzicom. Kiedyś w mojej obecności oskarżona wtargnęła do ich mieszkania i zaczęła im ubliżać i krzyczeć do mojej mamy, że jej dzieci będą przez nią głodne. Z relacji rodzicowi wiem, że oskarżona często atakowała i zaczepiała ich werbalnie, że rodzice boją się jej. Mój ojciec ma duże problemy z poruszaniem się. Zdarzało się często, że oskarżona zagradzała mu drogę i popędzała, żeby schodził szybciej ze schodów. Ubliżała rodzicom. Takie sytuacje były na porządku dziennym. Z tego co ja się orientuję, to oskarżona Katarzyna Kus dostępnymi sobie sposobami chciała zniszczyć moją siostrę i członków jej rodziny. Ona ubliżała im, niszczyła pewne sprzęty na posesji. Raz jak byłem u rodziców, to byłem świadkiem jako skarżona zrobiła samochodem rajd po podwórku i zniszczyła roślinność, drzewka, ona zniszczyła żywopłot. Oskarżona dewastowała tą zielen.

**Na pytanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych świadek Dariusz Kacperczyk zeznaje:**

Siostra bardzo często prosiła mnie o to, abym pozostał z rodzicami. Opiekowałem się nimi wtedy, kiedy służbowo musiała zostać poza domem. Rodzice bali się sami pozostać w domu. Nawet jak wychodzili z małym pieskiem to razem. Siostra też bała się zostawiać rodziców samych i prosiła mnie żeby z nimi został.

W tym miejscu pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych oświadcza, iż płyta złożona do akt sprawy z k. 1149 nie jest objęta wnioskiem dowodowym, ponieważ dotyczyła zachowań oskarżonej z okresu nie objętego aktem oskarżenia. Nie składa już w tej sprawie żadnych wniosków dowodowych.

**Na zapytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie składają wniosków dowodowych i nie wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego.**

**W trybie art. 405 § 2 i 4 k.p.k.**

Przewodniczący stwierdza, iż z chwilą zamknięcia przewodu sądowego ujawnione zostaną bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane.

***Po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych w sprawie, wobec niezgłoszenia przez strony żądania uzupełnienia postępowania dowodowego, przewodniczący***

*ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu zgodnie z art. 91a § 4 zd. drugie i art. 406 kpk.*

**Oskarżyciel publiczny** wnosi o uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu i wymierzenie kary 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata z oddaniem jej w tym okresie pod dozór kuratora, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu wszelkiego kontaktowania się oskarżonej z pokrzywdzonymi oraz zakazu zbliżania się oskarżonej do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów przez okres trzech lat.

**Pełnomocnik oskarżycieli** posiłkowych popiera stanowisko Prokuratora, w szczególności w zakresie zakazu wszelkiego kontaktowania się oskarżonej z pokrzywdzonymi i zbliżania do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów przez okres trzech lat.

**Oskarżyciel posiłkowy Iwona Kacperczyk** popiera wnioski swojego pełnomocnika.

**Oskarżyciel posiłkowy Marek Ścibek** popiera wnioski swojego pełnomocnika.

**Po wysłuchaniu głosów stron Sąd niezwłocznie przystąpił do narady.**

**Na ogłoszenie wyroku stawili się oskarżyciele posiłkowi Iwona Kacperczyk i Marek Ścibek .**

**Po sporządzeniu i podpisaniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, następnie Przewodniczący podał ustnie następujące najważniejsze powody wyroku oraz wskazał sposób i termin odwołania.**

Rozprawę zamknięto o godz. 15 min. 50.

**Przewodniczący:**

**Protokolant:**



## W Y R O K W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2024 r.

Sąd Rejonowy w Pułtusku II Wydział Karny  
w składzie:

**Przewodniczący: SSR Dariusz Trybulski**

**Protokolant: Arleta Zawojka**

przy udziale Prokuratora Sylwii Choromańskiej, z udziałem oskarżycieli posiłkowych Iwony Kacperczyk, Marka Ścibek, Alicji Kacperczyk, Henryka Kacperczyk i Klary Sadowskiej,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 grudnia 2023 r. i 29 stycznia 2024 r.,  
sprawy **Katarzyny Kus**

córki Adama i Barbary z d. Pydwan  
urodz. 01.01.1981 r. w Pułtusku

**oskarżonej o to, że:**

długotrwale w okresie od lutego 2019 r. do 24.05.2023 r. w Pułtusku uporczywie nękała Iwonę Kacperczyk, Marka Ścibek, Klarę Sadowską, Alicję Kacperczyk oraz Henryka Kacperczyk w ten sposób, że nieustannie niepokoila pokrzywdzonych podczas ich przemieszczania się po posesji oraz kamienicy poprzez planowe przebywanie w ich obecności i agresywne wykrzykiwanie lekceważących, obraźliwych i poniżających słów, przepychanie, fizyczne zaczepianie na klatce schodowej, złośliwe podejmowanie działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości poprzez pozostawianie i manipulowanie odpadami, nie wykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd w kwestii dbania o wspólną nieruchomość, żądanie nie zamykania bramy, wielokrotnie otwierała bramę w porze nocnej, nagrywała pokrzywdzonych i osoby ich odwiedzające lub wykonujące zleczone przez pokrzywdzonych prace, uniemożliwiała bezzwłoczne usunięcie awarii, inicjowała oczerniające postępowania zarówno przed organami wymiaru sprawiedliwości jak i administracji, pomawiała popełnienie przestępstwa kradzieży i zniszczenia mienia, zakłócała ciszę nocną bezzasadnym, hałaśliwym przemieszczaniem się po klatce schodowej, nadto uniemożliwiała pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy zamykając bramę na kłódkę, czym wzbudzała u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami ciągłe poczucie zagrożenia i istotnie naruszała ich prywatność,

## **tj. o czyn z art. 190a§ 1 k.k.**

- I.** Oskarżoną Katarzynę Kus uznaje za winną tego, że w okresie od lutego 2019 r. do 24 maja 2023 r. w Pułtusk przy ul. Mazowieckiej 40a, woj. mazowieckie nękała swych sąsiadów Iwonę Kacperczyk, Marka Ścibek, Klarę Sadowską, Alicję Kacperczyk oraz Henryka Kacperczyk w ten sposób, że długotrwale, wielokrotnie i nieustannie prześladowała wszystkich ww. podczas ich pobytu i przemieszczania się na posesji i kamienicy, wchodzenia i wychodzenia z niej poprzez obserwowanie ich, agresywne podchodzenie do nich i naprzykrzające im towarzyszenie, wykrzykiwanie pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe, poniżających oraz lekceważących, przepychanie na klatce schodowej, nagrywanie pokrzywdzonych i osoby je odwiedzające, a ponadto poprzez inicjowanie oczerniających dla pokrzywdzonych postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości i administracji, pomawianie o popełnienia przestępstw kradzieży i zniszczenia mienia, na także poprzez podejmowanie złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości poprzez pozostawianie i przemieszczanie odpadów, dewastowanie roślinności, niewykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd w zakresie dbania o wspólną nieruchomość, żądanie nie zamykania bramy i wielokrotnego otwierania bramy w porze nocnej, nagrywanie osób wykonujących prace zlecone przez pokrzywdzonych, uniemożliwianie bezwłocznego usunięcia awarii, zakłócanie pokrzywdzonym ciszy nocnej poprzez hałaśliwe zachowanie na klatce schodowej, nadto w dniu 24 maja 2023 r. uniemożliwiła pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy zamykając bramę na kłódkę, czym wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyła ich prywatność, tj. czynu z art. 190a§ 1 k.k. i za to na mocy art. 190a§ 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2023 r. w zw. z art. 4§ 1 k.k. skazuje ją i wymierza jej karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności.
- II.** Na mocy art. 69§ 1 i 2 k.k., art. 70§ 1 k.k., art. 73§ 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej Katarzyny Kus kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i w okresie tym oddaje ją pod dozór kuratora.
- III.** Na mocy art. 41a§ 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43§ 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej Katarzyny Kus środek karny w postaci zakazu wszelkiego kontaktowania się z pokrzywdzonymi Iwoną Kacperczyk, Markiem Ścibek, Klarą Sadowską, Alicją Kacperczyk i Henrykiem Kacperczyk oraz zakazu zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów na okres 3 (trzech) lat.

**IV.** Zasądza od oskarżonej Katarzyny Kus na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciąża ją pozostałymi kosztami procesu w wysokości 589,14 (pięćset osiemdziesiąt dziewięć i 14/100) złotych.



# UZASADNIENIE

Formularz UK 1

Sygnatura akt

II K 33/23

Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.

## USTALENIE FAKTÓW

### Fakty uznane za udowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	Katarzyna Kus	Czyn przypisany oskarżonej Katarzynie Kus	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione		Dowód	Numer karty
1. W Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40 a znajduje się kamienica, którą zamieszkuje dwie blisko spokrewnione rodziny Kacperczyk i Kus. Adam Kus i Alicja Kacperczyk byli rodzeństwem. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 16 grudnia 1983 r. sygn. akt I Ns 25/83 dokonano częściowego zniesienia współwłasności pomiędzy Alicją Kacperczyk i jej bratem Adamem Kus oraz dokonano częściowego podziału ich współwłasności stanowiącej nieruchomości miejską położoną w Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40 składającą się z działki budowlanej o powierzchni 567 m <sup>2</sup> oraz z budynku mieszkalnego o ogólnej pow. użytkowej 389,82 m <sup>2</sup> , kubatury 2322, 40 m <sup>3</sup> , oznaczoną nr ewid. 1536/2, uwidocznioną na mapie sporządzonej przez Henryka Łodygę dnia 20 kwietnia 1982 r., wpisanej do ewidencji w Państwowym Zasobie Materiałów Geodezyjno-Kartograficznych w dniu 30 kwietnia 1982 r. za nr Pn. 2-300/82 w ten sposób, że przyznano na wyłączną własność: Alicji Kacperczyk część budynku mieszkalnego wydzieloną pionowo, od strony północnej, uwidocznioną na planie sporządzonym przez biegłego bud. Konrada Ożoga składającą się z pomieszczeń: a) piwnicy nr 32- pow. 18,28 m <sup>2</sup> , b) piwnicy nr 34- pow. 10,46 m <sup>2</sup> , c) pomieszczenia na parterze: pokój nr 1, pokój nr 2, pokój nr 3, pokój nr 6, pokój nr 7, pokój nr 8, łazienka nr 12 i pokój nr 13- ogólnej powierzchni 105,06 m <sup>2</sup> , d) pomieszczeń na piętrze: pokój nr 14, pokój nr 15, pokój nr 16, pokój nr 23, pokój nr 24, łazienka nr 29, kuchnia nr 30, ogólnej		Częściowe oświadczenie oskarżonej Katarzyny Kus zawarte w odpowiedzi na akt oskarżenia  Zeznania pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk  Zeznania pokrzywdzonego Marka Ścibek  Zeznania pokrzywdzonej Alicji Kacperczyk	

<p>powierzchni 106,03 m<sup>2</sup> oraz strych i dach nad powyższymi pomieszczeniami. Adamowi Kus część budynku mieszkalnego, wydzieloną pionowo, od strony południowej, uwidocznioną na planie sporządzonym przez biegłego bud. Konrada Ożoga składającą się z pomieszczeń: a) piwnicy nr 33- pow. 9,57 m<sup>2</sup>, b) piwnicy nr 35- pow. 18,43 m<sup>2</sup>, c) pomieszczeń na parterze: pokój nr 4, pokój nr 5, pokój nr 10, pokój nr 11, d) pomieszczenia na piętrze: pokój nr 17, pokój nr 18, pokój nr 19, pokój nr 20, pokój nr 26, kuchnia nr 31, pokój nr 27, pokój nr 28 oraz strych i dach nad powyższymi pomieszczeniami. Na współwłasność Alicji Kacperczyk i jej brata Adama Kus pozostawiono: 1) działkę budowlaną o pow. 567 m<sup>2</sup> nr ewid. 1536/2, sień na parterze budynku mieszkalnego, 3) klatkę schodową prowadząc z sieni na parterze do sieni na piętrze budynku mieszkalnego, 4) sień na piętrze budynku mieszkalnego. Następcą prawnym po Alicji Kacperczyk jest jej córka Iwona Kacperczyk. Natomiast następcą prawnym po Adamie Kus jest jego synowa Katarzyna Kus wdowa po jego synu Jarosławie oraz trójka ich małoletnich dzieci. Stosunki pomiędzy obiema rodzinami układały się bardzo dobrze do lutego 2019 r. Kiedy zachorował Jarosław Kus rodzina Kacperczyk udzielała Katarzynie Kus wsparcia i pomocy. Po śmierci Jarosława Kus relacje pomiędzy obiema rodzinami całkowicie odmieniły się i uległy znacznemu pogorszeniu się wskutek zachowań Katarzyny Kus.</p> <p>2. W okresie od lutego 2019 r. do 24 maja 2023 r. w Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40a, Katarzyna Kus nękała swych sąsiadów Iwonę Kacperczyk, Marka Ścibek, Klarę Sadowską, Alicję Kacperczyk oraz Henryka Kacperczyk w ten sposób, że długotrwale, wielokrotnie i nieustannie prześladowała wszystkich ww. podczas ich pobytu i przemieszczania się na posesji i kamienicy, wchodzenia i wychodzenia z niej poprzez obserwowanie ich, agresywne podchodzenie do nich i naprzykrzające im towarzyszenie, wykrzykiwanie pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe, poniżających oraz lekceważących, przepychanie na klatce schodowej, nagrywanie pokrzywdzonych i osoby je odwiedzające, a ponadto poprzez inicjowanie oczerniających dla pokrzywdzonych postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości i administracji, pomawianie o popełnienia przestępstw kradzieży i zniszczenia mienia, na także poprzez podejmowanie złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości poprzez pozostawianie i przemieszczanie odpadów, dewastowanie roślinności, niewykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd w zakresie dbania o wspólną nieruchomość, żądanie nie zamykania bramy i wielokrotnego otwierania bramy w porze nocnej, nagrywanie osób wykonujących prace zlecone przez pokrzywdzonych, uniemożliwianie bezzwłocznego usunięcia awarii, zakłócanie pokrzywdzonym ciszy nocnej poprzez hałaśliwe zachowanie na klatce schodowej, nadto w dniu 24 maja 2023 r. uniemożliwiła pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy zamykając bramę na kłódkę, czym wzbudziła u pokrzywdzonych</p>	<p>Zeznania pokrzywdzonej Klary Sadowskiej</p> <p>Zeznania pokrzywdzonego Henryka Kacperczyk</p> <p>Zeznania świadka Dariusza Kacperczyk</p> <p>Zeznania świadka Katarzyny Grad</p> <p>Zeznania świadka Arkadiusza Choińskiego</p> <p>Zeznania świadka Doroty Jaworek</p> <p>Zeznania świadka Barbary Polańskiej</p> <p>Zeznania świadka Marcina Bowszyc</p> <p>Zeznania świadka Krzysztofa Rawicz</p> <p>Protokół odtworzenia nagrania z nośnika danych Pendrive</p> <p>Protokół oględzin akt I Ns 44/19</p> <p>Protokół odtworzenia nagrań z nośnika pendrive</p>	
--	---	--

<p>uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyła ich prywatność.</p>	<p>Kserokopia notatników służbowych</p> <p>Protokół oględzin akt PR 1 Ds. 100.2020</p> <p>Prywatna opinia z zakresu lingwistyki kryminalistycznej</p> <p>Wniosek o podjęcie umorzonego postępowania wraz z załącznikami</p> <p>Protokół odtworzenia zawartości nośnika pendrive</p> <p>Protokół odtworzenia zawartości nośnika pendrive</p> <p>Protokół odtworzenia nośnika pendrive</p> <p>Protokół odtworzenia nośnika pendrive</p> <p>Kwestionariusz wywiadu środowiskowego</p> <p>Dokumentacja dotycząca ustanowienia zarządcy tymczasowego</p> <p>Opinia sądowo-psychologiczna</p>	
<b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>		
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)

1.	Katarzyna Kus	Czyn przypisany oskarżonej		
<i>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</i>			<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
<p>1. Rzekomy fakt, że w 1983 r. rodzina Kacperczyk założyła „pułapkę” na rodzinę Kus w ten sposób, że dokonano sądownie niesprawiedliwego i niekorzystnego dla rodziny Kus częściowego zniesienia współwłasności nieruchomości a następnie stopniowo zawłaszczali części wspólne nieruchomości poprzez stawianie na nich budynku gospodarczego czy też posadzenia roślinności. Ponadto Iwona Kacperczyk rzekomo uniemożliwia oskarżonej zarząd nieruchomością południową i przeprowadzenie remontów oraz wszczyna przeciwko niej kolejne procesy narażając ją na koszty. Na mocy postanowienia Sądu i aktu notarialnego to rzekomo oskarżona ma prawo do korzystania z bramy. Natomiast Iwona Kacperczyk bezprawnie rości sobie prawo do korzystania z bramy bo wcześniej rodzina Kacperczyk nie skorzystała z możliwości wstawienia bramy wjazdowej od strony zachodniej, Bezprawnie działania Iwony Kacperczyk rzekomo zmierzają do zastraszenia oskarżonej oraz pozbycia się jej z kamienicy i narażają ją na stratę materialną w wysokości co najmniej 2500 zł. Oskarżona rzekomo nie ubliżała Iwone Kacperczyk oraz pozostałym członkom jej rodziny.</p> <p>2. Rzekomy fakt, że to właśnie pokrzywdzona Iwona Kacperczyk i członkowie jej rodziny nękają oskarżoną i jej dzieci w ten sposób, że założyli monitoring i nieustannie inwigilują ją, jej bliskich i odwiedzające je osoby w celu złamania jej charakteru. Natomiast oskarżona rzekomo w żaden sposób nie nękała Iwony Kacperczyk ej ani też członków jej rodziny, nie ubliżała im, nie zaczepiała ich słownie ani fizycznie ani też nie podejmowała żadnych złośliwych działań uniemożliwiających im normalne korzystanie z nieruchomości.</p>			Częściowe oświadczenie oskarżonej Katarzyny Kus zawarte w odpowiedzi na akt oskarżenia	
<b>OCENA DOWODÓW</b>				
<b>1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
<i>Lp. faktu z pkt 1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>		

1 i 2.	<p>Częściowe oświadczenie oskarżonej Katarzyny Kus zawarte w odpowiedzi na akt oskarżenia w zakresie, gdzie podała, że jest następcą prawnym rodziny Kus i z tej racji jest właścicielką części kamienicy oraz współwłaścicielką działki na której kamienica ta jest posadowiona. Sąd przychylił się także do oświadczeń oskarżonej w zakresie gdzie przyznała, że nie zgadzała się na zamontowanie bramy wjazdowej, domagała się, aby brama ta przez cały czas była otwarta, a także gdzie przyznała, że sprzeciwiał się korzystaniu przez Iwonę</p>	<p>W tym zakresie stanowisko oskarżonej dotyczy okoliczności bezspornych i znajduje potwierdzenie w niżej wskazanym materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonych Iwony Kacperczyk (k. 6-8, 520-523, 1153-1155v), Marka Ścibek (k. 20-22, 524-527, 1155v-1156v), Alicji Kacperczyk (k. k. 36-37, 528-529, 585-586, 694-695, 1156v-1157v), Klary Sadowskiej (k. 25-26, 536-537, 691-692, 1157v-1158) i Henryka Kacperczyk (k. 42-42v, 562-563), a także odpisie postanowienia Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 16 grudnia 1983 r. sygn. akt I Ns 25/83 (k. 56) i wypisie Aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 26 czerwca 2018 r. sporządzonego przez Notariusza Tomasza Kracha Rep. A nr 7777/2018 (k. 70-71).</p>
--------	---	--

	<p>Kacperczyk i członków jej rodziny z tej bramy, sprzeciwiał a się też posadowieniu roślinności na wspólnej działce, a nawet łące. Ponadto gdzie oskarżona przyznała, sam fakt, że przetrzymywała na działce odpady. A także w zakresie, gdzie wskazała, że pokrzywdzeni Iwona Kacperczyk i Marek Ścibek zamontowali na swej części nieruchomości monitoring.</p> <p>Zeznania pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk</p> <p>Zeznania pokrzywdzonego Marka Ścibek</p> <p>Zeznania pokrzywdzonej Alicji Kacperczyk</p>	<p>Zeznania pokrzywdzonych Iwony Kacperczyk (k. 6-8, 520-523, 1153-1155v), Marka Ścibek (k. 20-22, 524-527, 1155v-1156v), Alicji Kacperczyk (k. k. 36-37, 528-529, 585-586, 694-695, 1156v-1157v), Klary Sadowskiej (k. 25-26, 536-537, 691-692, 1157v-1158), Henryka Kacperczyk (k. 42-42v, 562-563) oraz zeznania świadka Dariusza Kacperczyk (k. 1171-1171v) w ocenie Sądu zasługują na wiarę. Są one szczerze, autentyczne i przekonujące. Są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną i spójną całość pozwalającą na ustalenia faktyczne. Z ich zeznań wynika, że w okresie od lutego 2019 r. do 24 maja 2023 r. ich sąsiadka Katarzyna Kusnękała ich w ten sposób, że długotrwale, wielokrotnie i nieustannie prześladowała ich podczas ich pobytu i przemieszczania się na posesji i kamienicy, wchodzenia i wychodzenia z niej poprzez obserwowanie ich, agresywne podchodzenie do nich i naprzykrzające im towarzyszenie, wykrzykiwanie pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe, poniżających oraz lekceważących takich jak „świnie”, „oszustka”, „złodziejka”, „potwory”, „zasrana pani dyrektor”, „paryżanka”, „powinni ci zabrać doktorat”, „ruski generał”, „powinni was wywalić z pracy i wysłać na wojnę” w stosunku do Iwony Kacperczyk i Marka Ścibek, „ty czarownico, okradłaś brata”, „ty dziadu jak nie masz siły chodzić to spadnij i zdechnij” w stosunku do Alicji i Henryka Kacperczyk, „źmija” i „dziecko oszustów” w stosunku do Klary Sadowskiej, a także poprzez przepychanie na klatce schodowej, nagrywanie pokrzywdzonych i osoby je odwiedzające, a ponadto poprzez inicjowanie oczerniających dla pokrzywdzonych postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości i administracji, pomawianie o popełnienia przestępstw kradzieży i zniszczenia mienia, na także poprzez podejmowanie złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości poprzez pozostawianie i przemieszczanie odpadów, dewastowanie roślinności,</p>
--	---	---

	<p>Zeznania pokrzywdzonej Klary Sadowskiej</p> <p>Zeznania pokrzywdzonego Henryka Kacperczyk</p> <p>Zeznania świadka Dariusza Kacperczyk</p>	<p>niewykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd w zakresie dbania o wspólną nieruchomość, żądanie nie zamykania bramy i wielokrotnego otwierania bramy w porze nocnej, nagrywanie osób wykonujących prace zlecone przez pokrzywdzonych, uniemożliwienie bezzwłocznego usunięcia awarii, zakłócanie pokrzywdzonym ciszy nocnej poprzez hałaśliwe zachowanie na klatce schodowej, nadto w dniu 24 maja 2023 r. uniemożliwiła pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy zamykając bramę na kłódkę, czym wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyła ich prywatność. Pokrzywdzeni w swych zeznaniach nie kryli rozgoryczenia postawą oskarżonej, której pomagali zarówno w czasie choroby jej męża Jarosława oraz później już po jego śmierci. Pokrzywdzeni podkreślali też, że przez wiele lat żyli w zgodzie z teściami oskarżonej i jej mężem, tj. z rodziną Kus, a wszystko to zmieniło się po ich śmierci kiedy właścicielką części kamienicy została Katarzyna Kus. Zeznania pokrzywdzonych oraz świadka Dariusza Kacperczyk znajdują też pełne potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach świadków Katarzyny Grad (k. 544-546, 1168v- 1169), Arkadiusza Chońskiego (k. 550-551, 1169-1169v), Doroty Jaworek (k. 555-557, 1169v-1170), Barbary Polańska (k. 570-571, 1170- 1171), Marcina Bowszyc (k. 575-576, 1170v- 1171v) i Krzysztofa Rawicz (k. 580-581, 1171), a także w protokołach odtworzenia nagrań zarejestrowanych na nośnikach pendrive (k. 44-47, 133-141, 588-635, 656-660, 710-718), kopii dokumentów ze sprawy tut. Sądu sygn. akt I Ns 44/19 (k. 48-130), załącznikach wniosku o podjęcie umorzonego postępowania (k. 212-514) i dokumentacji dotyczącej ustanowienia zarządcy tymczasowego (k. 730-737). W związku z problemami z pamięcią u pokrzywdzonego Henryka Kacperczyk w toku postępowania przygotowawczego został on przesłuchany w obecności biegłej psycholog Moniki Praskiej. Biegła psycholog w swej opinii wskazała, że Henryk Kacperczyk przyznaje się do problemów z pamięcią. W trakcie składania zeznań i wywiadu miały one charakter łagodnych zaburzeń poznawczych pod postacią- nadmierna drobiazgowość, wypowiedzi wielowątkowe, opiniowany koncentruje się na lęku przed bezpośrednim spotkaniem z sąsiadką, zamiast opisie konkretnych sytuacji, które ten lęk uzasadniają. Końcowo biegła stwierdziła, że opiniowany Henryk Kacperczyk nie zdradza skłonności do posługiwania się nieprawdą. Z powodu zgłaszanych problemów z pamięcią może jednak mieć kłopot z przywołaniem konkretnych zdarzeń z przeszłości i szczegółowym ich opisem (k. 739-740).</p> <p>Zeznania świadka Katarzyny Grad- funkcjonariusza KPP w Pułtusku i jednocześnie dzielnicowej na terenie, gdzie zamieszkują strony zasługują na wiarę jako szczerze, rzeczowe i obiektywne. Świadek jest osobą obcą wobec stron i w swych zeznaniach wskazała jedynie to, czego dowiedziała się od stron lub sama stwierdziła w ramach obowiązków służbowych. Wskazała, że Iwona Kacperczyk wielokrotnie zgłaszała jej niewłaściwe zachowania swej sąsiadki Katarzyny Kus, która miała atakować słownie zarówno zgłaszającą jak i członków jej rodziny, ubliżając im słownie. Starsi Kacpercykowie zgłaszali jej, że Katarzyna Kus wyzywa Henryka Kacperczyk od starych dziadów, a przy mijaniu się na klatce schodowej tak się rozpycha jakby chciała trącić ich łokciem. Zgłaszający obawiali się, że Katarzyna Kus może zepchnąć kogoś z nich ze schodów. Obawiali się zwłaszcza o Henryka Kacperczyk, który jest już w podeszłym wieku, jest schorowany i ma duże problemy z poruszaniem się. Katarzyna Kus w</p>
	<p>Zeznania świadka Katarzyny Grad</p>	

	<p>Zeznania świadka Arkadiusza Choińskiego</p>	<p>rozmowie ze świadkiem twierdziła, że zarówno klatka schodowa jak i brama są jej własnością i rodzina Kacperczyk nie powinna po nich chodzić.</p> <p>Zeznania świadka Arkadiusza Choińskiego – funkcjonariusza KPP w Pułtusku, który uczestniczył w interwencji spowodowanej brakiem zgody oskarżonej Katarzyny Kus na usunięcie awarii kanalizacyjnej polegającej na udrożnieniu rur, która miała być wykonana na podwórku. Oskarżona utrudniała wykonanie naprawy twierdząc, że Iwona Kacperczyk bezprawnie zleciła usunięcie awarii. Oskarżona ustąpiła dopiero, kiedy świadek podsunął właścicielowi lokalu pomysł, aby zamknął swój lokal i oszacował straty spowodowane niemożnością prowadzenia działalności, a następnie wystąpił na drogę sądową przeciwko oskarżonej o zwrot oszacowanej kwoty strat. Powyższe potwierdził w swych zeznaniach Marcin Bowszyc - właściciel lokalu na parterze kamienicy. Arkadiusz Choiński kilkakrotnie był też razem z dzielnicową Katarzyną Grad na interwencjach u Kacperczyk i Katarzyny Kus. Kacpercykowie narzekali, że Katarzyna Kus biega po klatce schodowej i ubliża im, a starszych Państwa Kacperczyk wiecznie zaczepia słownie i gestami oraz ich popycha. Katarzyna Kus miała też otwierać bramę i zastawiać wjazd. W związku z zachowaniem Katarzyny Kus córka Kacperczyk bała się sama wychodzić z domu.</p>
	<p>Zeznania świadka Doroty Jaworek</p>	<p>Zeznania świadka Doroty Jaworek – wieloletniej dobrej znajomej Iwony Kacperczyk ej, która dobrze знаła sytuację rodzin Kacperczyk i Kusów w ocenie Sądu zasługują na wiarę. Są one bowiem szczerze i przekonujące. Świadek wskazała, że po tym jak Jarosław Kus – mąż oskarżonej zachorował, rodzina Kacperczyk najpierw mocno zaangażowała się w pomoc dla niego umawiając wizyty lekarskie u specjalistów i pomoc w codziennych sprawach. Po śmierci Jarosława Kusa Kacpercykowie pomagali we wszystkim Katarzynie Kus. Po uzyskaniu habilitacji przez Iwonę Kacperczyk oskarżona Katarzyna Kus zaczęła w rozmaity sposób nękać rodzinę Kacperczyk zaczepiając ich i ubliżając im, a także utrudniając im codzienną egzystencję i normalne korzystanie z kamienicy poprzez zaczepianie słowne i przepychanie na klatce schodowej, składowanie odpadów na działce i dewastowanie działki, otwieranie bramy przez całą dobę, zakłócanie spoczynku w nocy poprzez hałasowanie na klatce schodowej i działce. Świadek wskazała, że Kacpercykowie obawiają się Katarzyny Kus. Iwona Kacperczyk bała się nawet sama wchodzić do domu bo oskarżona na nią czekała i zaczepiała ją oraz przepychała swym ciałem na schodach. Pokrzywdzona robiła tak, aby wychodzić z domu i wracać do domu razem ze swoim partnerem Markiem Ścibek. Alicja i Henryk Kacpercykowie bali się nawet wychodzić na klatkę schodową bo oskarżona ciągle ich zaczepiała, ubliżała im i przepychała ich. Oskarżona zaczepiała nawet małą córkę Iwony Kacperczyk ej- Klarę Sadowską i ubliżała jej. Doszło do tego, że Klara bała się bez opieki dorosłych wyjść z domu. Świadek sama wozila ją na zajęcia i odprowadzała do domu.</p>
	<p>Zeznania świadka</p>	<p>W ocenie Sądu zeznania świadka Barbary Polańskiej, która przez kilka lat wynajmowała pomieszczenia pod swój lokal gastronomiczny na parterze kamienicy od Iwony Kacperczyk i Katarzyny Kus zasługują na wiarę jako szczerze i przekonujące. Wprawdzie świadek Barbara Polańska nie kryła, że ma pewien uraz do oskarżonej Katarzyny Kus, ponieważ jak sama wskazała to przez zachowanie oskarżonej zmuszona była zamknąć swój lokal, a później oskarżona utrudniała jej</p>



	<p>Barbary Polańskiej</p> <p>Zeznania świadka Marcina Bowszyc</p> <p>Zeznania świadka Krzysztofa Rawicz</p>	<p>wyprowadzkę, a nawet przyjeżdżała z dziećmi do Serocka pod jej domu, zastawiała tam dla niej jakieś kartki, zaczepiała jej sąsiadów, a nawet pojechała do jej partnera do pracy. To jednak w jej zeznaniach nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek przejawów tego, aby chciała fałszywie obciążyć oskarżoną. Wręcz przeciwnie w swych zeznaniach wskazała jedynie to co sama słyszała i widziała. Barbara Polańska w latach 2019 – 2020 przez ścianę słyszała wrzaski Katarzyny Kus. Słyszała jak oskarżona ubliżała Kacperczykom i mówiła że ich zniszczy.</p> <p>Sąd przychylił się do zeznań świadka Marcina Bowszyc- który od września 2020 r. wynajmuje od Iwony Kacperczyk pomieszczenia na parterze kamienicy i prowadzi w nich lokal gastronomiczny albowiem są one szczerze i przekonujące. W jego zeznaniach nie sposób też dopatrzeć się jakichkolwiek przejawów tego, aby chciał fałszywie obciążyć oskarżoną. Zrelacjonował on jedynie sytuację, których sam był świadkiem. Wskazał, że doszło do awarii kanalizacji i zaszła konieczność udrożnienia rur na podwórku. Po uzgodnieniu z Iwoną Kacperczyk świadek wezwał na miejsce pogotowie wodociągowe. Kiedy przyjechali pracownicy pogotowia wodociągowego Katarzyna Kus działając w dużych emocjach zaczęła sprzeciwiać się usunięciu usterki i nie chciała odjechać swym samochodem, który zaparkowała na działce tuż przy studziencie kanalizacyjnej, co uniemożliwiało pracę przybyłym fachowcom. Krzyczała przy tym, że bez niej nic nie może się dziać. Fotografowała świadka, jego żonę i przybyłych fachowców, a także wezwała Policję. Dopiero kiedy przybyły na miejsce Policjant poradził świadkowi, że jeśli oskarżona nie wyrazi zgody na usunięcie usterki oraz nie usunie samochodu to żeby zamknął swój lokal gastronomiczny, a kosztami niemożności prowadzenia działalności obciążył ją, oskarżoną ustąpiła. Innym razem Katarzyna Kus wtargnęła do lokalu gastronomicznego świadka i w obecności jego żony zaczęła wykrzykiwać, że jak będą trzymali stronę Iwony to będą mieli z nią do czynienia. Świadek często słyszał też dobiegające z klatki schodowej kamienicy trzaskanie drzwiami, krzyki i przekleństwa oskarżonej.</p> <p>Sąd przychylił się do zeznań świadka Krzysztofa Rawicz- przedsiębiorcy budowlanego, który od lat zna zarówno rodzinę Kacperczyk jak i rodzinę Kusów i wykonywał dla nich w przeszłości różne usługi budowlane. W ocenie Sądu zeznania ww. świadka są szczerze, przekonujące i obiektywne. Krzysztof Rawicz wskazał, że obie rodziny żyły w zgodzie. Wszystko zmieniło się dopiero kiedy właścicielką części kamienicy została Katarzyna Kus. Kiedy na zlecenie Iwony Kacperczyk świadek wykonywał prace remontowo budowlane to Katarzynie Kus ciągle coś nie pasowało. Składała wszędzie skargi i nasyłała na nich kontrole z inspektoratu budowlanego, wzywała Policję twierdząc, że ich samochody są źle zaparkowane, czy też wzywała PPUK w sprawie śmieci. Była taka sytuacja, kiedy na zlecenie Kacperczyk świadek usuwał awarię kanalizacji na podwórku. Wówczas przyszła oskarżona i zaczęła wrywać im płytki i nie pozwalała im usunąć awarii. Dopiero jak świadek krzyknął na oskarżoną to ustąpiła. Krzysztof Rawicz słyszał jak Katarzyna Kus ciągle wulgarnie odzywała się do Iwony Kacperczyk i jej rodziców. Krzyczała do nich „kur...a zobaczysz że was załatwię”. Od Iwony Kacperczyk i Marka Ścibek świadek słyszał, że boją się o siebie i o rodziców bo jak spotykają na schodach Katarzynę Kus to ona</p>
--	---	--

	<p>Protokół odtworzenia a nagrania z nośnika danych Pendrive z k. 44-47</p> <p>Protokół oględzin akt I Ns 44/19</p> <p>Protokół odtworzenia a nagrań z nośnika pendrive</p> <p>Kserokopia notatników służbowych</p> <p>Protokół oględzin akt sprawy</p>	<p>wymachuje rękami i może kogoś zepchnąć ze schodów. Jak świadek wykonywał roboty remontowo budowlane to Henryk Kacperczyk przychodził i skarżył się mu, że Katarzyna Kus znów go zaatakowała i wyzywała. Świadek wskazał też, że oskarżona jeździła nawet za nim w drodze do domu i robiła mu zdjęcia.</p> <p>Protokół dokumentujący czynność odtworzenia nagrania zapisanego na zatrzymanym od Iwony Kacperczyk ej nośniku pendrive dokonaną przez funkcjonariusza KPP w Pułtusku w sposób rzetelny i obiektywny. Na nośniku zapisane są trzy pliki z nagraniem video nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 40a w Pułtusku. Pierwsze zawiera nagranie w porze nocnej gdzie mężczyzna wchodzi na teren posesji przez otwartą bramę. Na drugim nagraniu w porze nocnej uwidoczniiony jest moment przemieszczenia kraty jednego z okien na parterze budynku. Na ostatnim nagraniu w porze dziennej widać jak kobieta (w świetle zeznań Iwony Kacperczyk należy przyjąć, że zarejestrowana na nagraniach kobieta to oskarżona Katarzyna Kus) podchodzi do mężczyzn pracujących przy zasypywaniu wykopu i układaniu płyt betonowych, rozmawia z nimi i robi im zdjęcia. Następnie kobieta bierze szpadel i wykopuje zasypywany przez nich wykop. Kiedy kobieta odchodzi mężczyźni ponownie zasypują wykop i układają płyty betonowe. Następnie kobieta zdejmuje ułożone płyty betonowe rzucając je na przyzemie przy wykopie.</p> <p>Kopie akt sądowych tutejszego Sądu sygn. akt I Ns 44/19 z wniosku Iwony Kacperczyk z udziałem Katarzyny Kus oraz małoletnich Jakuba Kusa, Marii Kus i Matyldy Kus reprezentowanych przez ich przedstawicielkę ustawową Katarzynę Kus o wyznaczenie zarządcy. A zatem są to kopie obiektywnych dokumentów urzędowych. W aktach znajduje się m.in. postanowienie Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 16 grudnia 1983 r. sygn. akt I Ns 25/83 o zniesieniu współwłasności i podziale nieruchomości. Postępowanie zakończyło się postanowieniem Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 14 lutego 2020 r. w którym ustalono sposób korzystania z części wspólnych nieruchomości położonej w Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40a poprzez zobowiązanie wnioskodawczyni Iwony Kacperczyk ej i uczestniczki Katarzyny Kus do dbałości o utrzymanie czystości na wspólnej kletce schodowej, chodnika przed nieruchomością i na wspólnym podwórku przy nieruchomości poprzez naprzemienne sprzątanie i odśnieżanie na własny koszt w określonych miesiącach i częstotliwością.</p> <p>Protokół dokumentujący czynność odtworzenia nagrania zapisanego na nośniku pendrive dokonaną przez funkcjonariusza KPP w Pułtusku w sposób rzetelny i obiektywny. Na nośniku zapisane są pliki z nagraniami video nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 40a w Pułtusku od podwórka i od strony ul. Mazowieckiej z dat 17.04.2020 r., 18.04.2020 r. i 19.04.2020 r. gdzie uwidoczniiony jest przemieszczanie się kobiety (najprawdopodobniej Katarzyny Kus) o różnych porach dnia i nocy po działce i przed nią, jak parkuje samochodem marki Toyota Yaris koloru srebrnego na podwórku i przed kamienicą na rynku i zagląda do okien kamienicy, a także przemieszcza na podwórku ławkę.</p>
--	---	---

	<p>PR 1Ds. 100.2020</p> <p>Prywatna opinia z zakresu lingwistyki kryminalistycznej</p> <p>Wniosek o podjęcie umorzonego o postępowania wraz z załącznikami</p> <p>Protokół odtworzenia zawartości nośnika pendrive</p>	<p>Kopia obiektywnych dokumentów urzędowych.</p> <p>Kopie postępowania prowadzonego w KPP w Pułtusku z zawiadomienia Katarzyny Kus zakończonego zatwierdzonym w dniu 25 lutego 2020 r. przez Prokuratora Rejonowego w Pułtusku postanowieniem o umorzeniu dochodzenia w sprawie o dokonanie zniszczenia mienia poprzez demontaż stropu piwnicy w wyniku czego powstały straty w wysokości 3.000 zł zaistniałego w okresie od 1 do 20 stycznia 2020 r. w Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40a na szkodę Katarzyny Kus, tj. o czyn z art. 288§ 1 k.k. na podstawie art. 17§ 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Kopie tych dokumentów wskazują okoliczność, że oskarżona inicjowała przeciwko pokrzywdzonym oczerniające ich postępowania.</p> <p>Opinia prywatna nieprocesowa. Sąd podzielił stanowisko opiniującej prof. dr hab. Jadwigi Sawickiej w zakresie oceny aktywności Katarzyny Kus, w tym pism wysyłanych przez nią do różnych organów administracji publicznej, KPP w Pułtusku, Sądu Rejonowego w Pułtusku i do Iwony Kacperczyk, jako stalkingu.</p> <p>Załączniki do wniosku stanowią kopię pism składanych przez Katarzynę Kus do Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku, pendrive z nagraniami zachowania Katarzyny Kus, postanowienia Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 17 marca 2020 r. wydanego w sprawie sygn. akt I Ns 44/19, kopię wniosku o udzielenie zabezpieczenia i kopię postanowienia Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 12 października 2022 r. sygn. akt I Ns 48/21 wraz z kopią pism sądowych, zrzuty ekranu z wiadomości od Katarzyny Kus, kopię pism kierowanych do pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk ej przez Katarzynę Kus, kopii pism kierowanych do Katarzyny Kus przez pełnomocnika pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk ej w zakresie zawarcia ugody dotyczącej nieruchomości wspólnej, kopię pism składanych przez Katarzynę Kus do spraw cywilnych i sprawy wykroczeniowej i dokumentacji fotograficznej ukazujące działania Katarzyny Kus na terenie wspólnej działki polegające na składowaniu i przemieszczaniu odpadów oraz dewastowaniu roślinności i niewykonywaniu obowiązku nałożonego przez Sąd w zakresie dbałości o utrzymanie czystości na wspólnej nieruchomości a także złośliwym przemieszczaniu ławki czy też zastawianiu samochodem wyjazdu lub wjazdu do garażu (k. 314-317, 350-361, 369-377, 377v-380v, 384-385, 387-388, 391-392, 393-403, 405-426, 427-438, 440-512), czy też skutków otwarcia bramy wjazdowej na teren posesji (k. 362, 439). W ocenie Sądu kopie ww. dokumentów, zapisy na pendrive i dokumentacja fotograficzna potwierdza zeznania pokrzywdzonych o uporczywym nękanii ich w różnorodny sposób przez Katarzynę Kus, w tym poprzez podejmowanie celowych i złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości, agresję ze strony oskarżonej, a także brak u niej jakiegokolwiek woli porozumienia.</p>
--	--	--

	<p>Protokół odtworzenia a zawartości nośnika pendrive</p>	<p>Protokół dokumentujący czynność odtworzenia nagrania zapisanego na nośniku pendrive załączonego jako załącznik do ww. wniosku o podjęcie umorzonego postępowania dokonanej przez funkcjonariusza KPP w Pułtusku w sposób rzetelny i obiektywny. Na nośniku zapisane są pliki z nagraniami nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 40a, które zawierają zapisy dotyczące aktywności oskarżonej na wspólnej nieruchomości oraz zrzuty z ekranu wiadomości pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną Iwoną Kacperczyk, które częściowo były już odtworzone we wcześniejszym etapie postępowania. Słychać tam m.in. wypowiedzi oskarżonej pod adresem Iwony Kacperczyk ej, co dokumentowały poprzednie protokoły odtworzenia. Słychać tam m.in. wypowiedzi oskarżonej kierowane do Iwony Kacperczyk ej o treści „podła świnia, potwór, dyrektor zasrana”. Powyższe zdaniem Sądu także przemawia za uporczywym nękanii pokrzywdzonych w różnoraki sposób przez Katarzynę Kus, w tym poprzez podejmowanie celowych i złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości, agresję ze strony oskarżonej.</p>
	<p>Protokół odtworzenia a nośnika pendrive</p>	<p>Protokół dokumentujący czynność odtworzenia nagrania zapisanego na nośniku pendrive załączonego jako załącznik do przesłuchania pokrzywdzonej Iwony Kacperczyk ej w dniu 14 kwietnia 2023 r. dokonanej przez funkcjonariusza KPP w Pułtusku w sposób rzetelny i obiektywny. Na nośniku zapisane są pliki z nagraniami aktywności Katarzyny Kus z dat 07.04.2023 r., 08.04.2023 r. i 11.04.2023 r. na nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 40a, polegającej na słownym zaczepianiu pokrzywdzonych Iwony Kacperczyk i Marka Ścibek a oraz filmowaniu ich.</p>
	<p>Kwestionariusz wywiadu środowiskowego</p>	<p>Protokół dokumentujący czynność odtworzenia nagrania zapisanego na nośniku pendrive załączonego jako załącznik do przesłuchania pokrzywdzonej Klary Sadowskiej w dniu 25 maja 2023 r. dokonanej przez funkcjonariusza KPP w Pułtusku w sposób rzetelny i obiektywny. Na nośniku zapisane są pliki z nagraniem przebiegu zdarzenia z dnia 24 maja 2023 r. podczas którego oskarżona Katarzyna Kus uniemożliwiła pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy przy ul. Mazowieckiej 40a zamykając bramę na kłódkę.</p>
	<p>Dokumentacja dotycząca ustanowienia zarządcy tymczasowego</p>	<p>Obiektywny i miarodajny dowód sporządzony przez kuratora sądowego na okoliczność sytuacji rodzinnej, zawodowej i majątkowej oskarżonej oraz jej funkcjonowaniu w środowisku.</p>
	<p>Opinia sądowo-psychologiczna</p>	<p>Dokumentacja stanowiąca kopię pism Katarzyny Kus w sprawie zarządcy nieruchomości kierowanych do tut. Sądu i zarządcy nieruchomości Marka Zygmunta Magdziaka a także postanowienia Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 9 marca 2023 r. sygn. akt Ns 37/22 o ustanowieniu Marka Miłoszewskiego zarządcą nieruchomości wspólnej składającej się z nieruchomości gruntowej położonej w Pułtusku przy ul. Mazowieckiej 40a, oznaczonej jako działka 249/1 oraz części wspólnych budynku położonego na tej nieruchomości. Powyższe wskazuje na negatywny stosunek oskarżonej co do nałożonego na nią obowiązku dbania o wspólną nieruchomość.</p>

		<p>Sąd przychylił się do opinii biegłej psycholog Moniki Praskiej dotyczącej Henryka Kacperczyk uznając ją za jasną, pełną i obiektywną. Opinia ta nie była też kwestionowana przez żadną ze stron. Biegła psycholog wskazała, że Henryk Kacperczyk przyznaje się do problemów z pamięcią. W trakcie składania zeznań i wywiadu miały one charakter łagodnych zaburzeń poznawczych pod postacią nadmierną drobiazgowość, wypowiedzi wielowątkowe, opiniowany koncentruje się na lęku przed bezpośrednim spotkaniem z sąsiadką, zamiast opisie konkretnych sytuacji, które ten lęk uzasadniają. Końcowo biegła stwierdziła, że opiniowany Henryk Kacperczyk nie zdradza skłonności do postępowania się nieprawdą. Z powodu zgłaszanych problemów z pamięcią może jednak mieć kłopot z przywołaniem konkretnych zdarzeń z przeszłości i szczegółowym ich opisem.</p>
--	--	--

**1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów  
(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)**

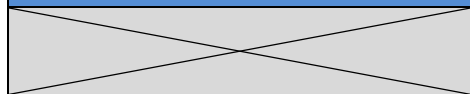
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
1 i 2	<p>Częściowe oświadczenia oskarżonej Katarzyny Kus zawarte w odpowiedzi na akt oskarżenia w zakresie, gdzie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i oświadczyła, że w 1983 r. rodzina Kacperczyk założyła „pułapkę” na rodzinę Kus w ten sposób, że dokonano sądownie niesprawiedliwego i niekorzystnego dla rodziny Kus częściowego zniesienia</p>	<p>W tym zakresie oświadczenia oskarżonej Katarzyny Kus są nieszczerze, nieprzekonujące i stanowią jedynie konsekwencję przyjętej linii obrony zmierzającej do usprawiedliwienia swego zachowania wobec sąsiadów i uniknięcia za wszelką cenę odpowiedzialności karnej. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby uznać, że doszło do niesprawiedliwego i niekorzystnego dla rodziny Kus częściowego zniesienia współwłasności nieruchomości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że postanowieniem tut. Sądu z dnia 16 grudnia 1983 r. sygn. akt I Ns 25/83 dokonano zgodnego częściowego zniesienia współwłasności pomiędzy Alicją Kacperczyk i jej bratem Adamem Kus. Przez dziesięciolecia rodziny Kacperczyk i Kusów żyły w zgodzie i nikt nie zgłaszał żadnych pretensji co do zniesionej współwłasności i zarządu częściami wspólnymi nieruchomości. Pretensje takie zaczęła zgłaszać oskarżona Katarzyna Kus i to dopiero po śmierci swych teściów i męża. Podstawy do ustalenia, że rzeczywiście częściowe zniesienie wspólności nieruchomości było niekorzystne dla rodziny Kus nie daje także dokumentacja przedłożona przez oskarżoną w załączniku do wyjaśnień (k. 655) oraz w odpowiedzi na akt oskarżenia (k. 910-987) obejmująca kopię dokumentacji geodezyjnej oraz dokumentacji ze sprawy tut. Sądu I Ns. 25/83, w tym opinii biegłego z zakresu budownictwa Konrada Ożoga. Stanowisko oskarżonej najprawdopodobniej jest wynikiem błędnej interpretacji mapy biegłego z zakresu budownictwa sporządzonej w postępowaniu I Ns 25/83, na co wskazał już Sąd Rejonowy w Pułtusku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 lutego 2020 r. sygn. akt I Ns 44/19 (k. 176-130). Ponadto oświadczenie oskarżonej we wskazanym zakresie nie wytrzymuje konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z wiarygodnymi zeznania pokrzywdzonych Iwony Kacperczyk (k. 6-8, 520-523, 1153-1155v), Marka Ścibek (k. 20-22, 524-527, 1155v-1156v), Alicji Kacperczyk (k. k. 36-37, 528-529, 585-586, 694-695, 1156v-1157v), Klary Sadowskiej (k. 25-26, 536-537, 691-692, 1157v-1158), Henryka Kacperczyk (k. 42-42v, 562-563), oraz zeznaniami świadka Dariusza Kacperczyk (k.</p>

	<p>współwłasności nieruchomości, a następnie Kacperczykowie stopniowo zawłaszczali części wspólne nieruchomości poprzez stawianie na nich budynku gospodarczego czy też posadzenia roślinności. Ponadto Iwona Kacperczyk swymi działaniami miała uniemożliwić oskarżonej zarząd nieruchomością południową i przeprowadzenie remontów oraz wszczynać przeciwko niej kolejne procesy narażając ją na koszty. Sąd nie przychylił się do oświadczeń oskarżonej, że na mocy postanowienia Sądu i aktu notarialnego tylko ona ma prawo do korzystania z bramy. Natomiast Iwona Kacperczyk bezprawnie</p>	<p>1171-1171v), a także potwierdzającymi je dowodami w postaci z wiarygodnych zeznań świadków Katarzyny Grad (k. 544-546, 1168v-1169), Arkadiusza Choińskiego (k. 550-551, 1169-1169v), Doroty Jaworek (k. 555-557, 1169v-1170), Barbary Polańskiej (k. 570-571, 1170-1171), Marcina Bowszyc (k. 575-576, 1170v-1171v) i Krzysztofa Rawicz (k. 580-581, 1171), a także w protokołach odtworzenia nagrań zarejestrowanych na nośnikach pendrive (k. 44-47, 133-141, 588-635, 656-660, 710-718), kopii dokumentów ze sprawy tut. Sądu sygn. akt I Ns 44/19 (k. 48-130), załącznikach wniosku o podjęcie umorzonego postępowania (k. 212-514) i dokumentacji dotyczącej ustanowienia zarządcy tymczasowego (k. 730-737). Wiarygodności zeznań ww. pokrzywdzonych oraz zeznań świadka Dariusza Kacperczyk w żadnej mierze nie mogą podważyć materiał zdjęciowy i dokumentacja dotycząca planowanych prac remontowych zawarta w załącznikach do przesłuchania Katarzyny Kus (k. 653, 654), kopie dokumentów geodezyjnych, pism oskarżonej do KPP w Pułtusku i organów administracyjnych, decyzji organów administracyjnych i materiał zdjęciowy przedłożone przez oskarżoną w odpowiedzi na akt oskarżenia (k. 910-987, 990-1107).</p>
--	--	---

	<p>rości sobie prawo do korzystania z bramy bo wcześniej rodzina Kacperczyk nie skorzystała z możliwości wstawienia bramy wjazdowej od strony zachodniej. A bezprawne działania lwony Kacperczyk zmierzają zdaniem oskarżonej do zastraszenia jej oraz pozbycia się jej z kamienicy i narażają ją na stratę materialną w wysokości co najmniej 2500 zł. Ponadto Sąd nie przychylił się do oświadczeń oskarżonej w zakresie gdzie wskazała, że nie ubliżała lwonie Kacperczyk oraz pozostałym członkom jej rodziny, a ponadto to właśnie pokrzywdzoną a lwona Kacperczyk i członkowie jej rodziny nękają oskarżoną i</p>	
--	---	--

	<p>jej dzieci w ten sposób, że założyli monitoring i nieustannie inwigilują ją, jej bliskich i odwiedzające je osoby w celu złamania jej charakteru.</p> <p>Natomiast oskarżona rzekomo w żaden sposób nie nękała Iwony Kacperczyk ani też członków jej rodziny, nie ubliżała im, nie zaczepiała ich słownie ani fizycznie, ani też nie podejmował a żadnych złośliwych działań uniemożliwiających im normalne korzystanie z nieruchomości.</p>	
--	---	--

**PODSTAWA PRAWNA WYROKU**

	<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Oskarżony</i>
<input checked="" type="checkbox"/> 1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	I	Oskarżona Katarzyna Kus

*Zwiąże o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej*



Oskarżona Katarzyna Kus zachowaniem swoim polegającym na tym, że w okresie od lutego 2019 r. do 24 maja 2023 r. w Pułtuskach przy ul. Mazowieckiej 40a, woj. mazowieckie nękała swych sąsiadów Iwonę Kacperczyk, Marka Ścibek, Klarę Sadowską, Alicję Kacperczyk oraz Henryka Kacperczyk w ten sposób, że długotrwale, wielokrotnie i nieustannie prześladowała wszystkich ww. podczas ich pobytu i przemieszczania się na posesji i kamienicy, wchodzenia i wychodzenia z niej poprzez obserwowanie ich, agresywne podchodzenie do nich i naprzykrzające im towarzyszenie, wykrzykiwanie pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe, poniżających oraz lekceważących, przepychanie na klatce schodowej, nagrywanie pokrzywdzonych i osoby je odwiedzające, a ponadto poprzez inicjowanie oczerniających dla pokrzywdzonych postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości i administracji, pomawianie o popełnienia przestępstw kradzieży i zniszczenia mienia, na także poprzez podejmowanie złośliwych działań uniemożliwiających normalne korzystanie z nieruchomości poprzez pozostawianie i przemieszczanie odpadów, dewastowanie roślinności, niewykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd w zakresie dbania o wspólną nieruchomość, żądanie nie zamykania bramy i wielokrotnego otwierania bramy w porze nocnej, nagrywanie osób wykonujących prace zlecone przez pokrzywdzonych, uniemożliwianie bezzwłocznego usunięcia awarii, zakłócanie pokrzywdzonym ciszy nocnej poprzez hałaśliwe zachowanie na klatce schodowej, nadto w dniu 24 maja 2023 r. uniemożliwiała pokrzywdzonym wejście i wyjście z kamienicy zamykając bramę na kłódkę, czym wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyła ich prywatność, tj. czynu z art. 190a§ 1 k.k.

<input type="checkbox"/>	1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
--------------------------	--	--	--

*Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej*

<input type="checkbox"/>	1.5. Warunkowe umorzenie postępowania		
--------------------------	---------------------------------------	--	--

*Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania*

<input type="checkbox"/>	1.6. Umorzenie postępowania		
--------------------------	-----------------------------	--	--

*Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania*

□      1.7.    Uniewinnienie		
------------------------------	--	--

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia

--	--	--

**KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE**

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Oskarżona Katarzyna Kus	I.	na mocy art. 190a§ 1 k.k. w brzmieniu obowiązujący m do dnia 30 września 2023 r. w zw. z art. 4§ 1 k.k. skazano ją i wymierzono jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.	<p>Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące. Do okoliczności obciążających dla oskarżonej Sąd zaliczył:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej wynikający z samego rodzaju, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz postać zamiaru i motywację jej działania. Oskarżona Katarzyna Kus działała w celu udręczenia, dokuczenia i niepokojenia z dużym nasileniem złej woli w różnoraki sposób wręcz prześladowała pięć osób swych sąsiadów wzbudzając u nich uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia i udręczenia oraz istotnie naruszyła ich prywatność. Wykazała się przy tym wyjątkową niewdzięcznością, ponieważ rodzina Kacperczyk najpierw mocno zaangażowała się w pomoc dla jej męża Jarosława w czasie choroby, a po jego śmierci w pomoc dla niej i jej dzieci.</li> <li>- nagminność tego rodzaju przestępstw na terenie działania zarówno tutejszego Sądu jak i na obszarze całego kraju.</li> </ul> <p>Jako okoliczność łagodzącą dla oskarżonej Sąd zaliczył:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- dotychczasową niekaralność oskarżonej, co wskazuje, że do tej pory przestrzegała ona porządku prawnego.</li> <li>- raczej pozytywną opinię środowiskową, z której wynika, że poza konfliktem z rodziną Kacperczyk pozostaje ona w raczej w pozytywnych relacjach z otoczeniem.</li> </ul> <p>Zdaniem Sądu orzeczonej wobec oskarżonej Katarzyny Kus kara 10 miesięcy pozbawienia</p>

<p>Oskarżona Katarzyna Kus</p>	<p>II</p>	<p>Na mocy art. 69§ 1 i 2 k.k., art. 70§ 1 k.k., art. 73§ 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej Katarzyny Kus kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata i w okresie tym oddano ją pod dozór kuratora.</p>	<p>wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonej oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Spełni też wobec niej swe cele zapobiegawcze, a także potrzeby w zakresie społecznego oddziaływania.</p> <p>Mając na względzie, że oskarżona Katarzyna Kus uprzednio nie była karana oraz fakt, że jest wdową i samotnie wychowuje troje dzieci, Sąd doszedł do przekonania, że należy zastosować wobec niej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata, który będzie wystarczający dla weryfikacji przyjętej wobec niej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dla czuwania nad prawidłowym przebiegiem okresu próby w okresie tym oddano oskarżoną pod dozór kuratora.</p>
<p>Oskarżona Katarzyna Kus</p>	<p>III</p>	<p>Na mocy art. 41a§ 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43§ 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej Katarzyny Kus środek karny w postaci zakazu wszelkiego kontaktowania się z pokrzywdzonymi Iwoną Kacperczyk, Markiem Ścibek, Klarą Sadowską, Alicją Kacperczyk i Henrykiem Kacperczyk oraz zakazu zbliżania się do nich na</p>	<p>Przy orzekaniu tego środka karnego Sąd miał na względzie cele zapobiegawcze jakie ma osiągnąć wobec oskarżonej, a także cele tego środka karnego w zakresie społecznego oddziaływania. Zachodzi bowiem konieczność zapewnienia pokrzywdzonym ochrony przed kolejnymi zamachami Katarzyny Kus na ich prawo do wolności od poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia oraz prawo do prywatności.</p>

		odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 3 lat.	
--	--	---	--

### INNE ROZSTRZYGNĘCIA ZAWARTE W WYROKU

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności

### 6. INNE ZAGADNIENIA

*W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę*

### 7. KOSZTY PROCESU

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV.	O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 626§ 1 k.p.k., art. 627 k.p.k..

**PODPIS**

*SSR Dariusz Trybulski*